

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Niniejszym otwieram obrady XV sesji VII kadencji Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim zwołanej na dzień 17 grudnia 2024 roku. Informuję, że zgodnie z artykułem 15 punkt 1 a ustawy o Samorządzie Powiatowym posiedzenia Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim są rejestrowane za pomocą urządzeń nagrywających dźwięk i wizerunek, a transmisja z obrad jest dostępna w sieci internetowej. Stwierdzam, że w sesji uczestniczy 23 radnych, co stanowi kworum niezbędne do podejmowania prawomocnych uchwał. Witam Zarząd Powiatu, wszystkich Państwa radnych, naczelników wydziałów, dyrektorów jednostek organizacyjnych oraz wszystkich Państwa uczestniczących w dzisiejszej sesji. Przystępujemy do ustalenia porządku obrad 15 sesji Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim. Szanowni Państwo, informuję, że w dniu 16 grudnia wpłynął wniosek radnego Piotra Kagankiewicza o rozszerzenie porządku dzisiejszej sesji o punkt: informacja Starosty na temat: cytuję co dalej z majątkiem po byłym ośrodku wypoczynkowym Borki. Szanowni Państwo, czy są jeszcze jakieś wnioski do zaproponowanego porządku obrad z Państwa strony? Pan Sławomir Żegota.

Radny Sławomir Żegota

- Panie Przewodniczący, Wysoka Rado zgłaszam wniosek formalny o zdjęcie z dzisiejszych obrad punktu 5 to jest wieloletnia prognoza finansowa na lata 2025-2043 oraz uchwalenie budżetu Powiatu Tomaszowskiego, to jest punkt 6 na rok 2025. Jest dużo pytań radnych do tego budżetu, dużo nieścisłości i ja uważam, że mamy czas do końca stycznia procedowania tego budżetu i można go dopiero procedować pod koniec stycznia i uchwalić. Dziękuję. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Pan Starosta ad vocem

Starosta Tomaszowski Mariusz Węgrzynowski

- Szanowni Państwo, Panie radny, mówi Pan, że jest dużo pytań. Były komisje problemowe zwoływane wielokrotnie właśnie w tym temacie i można było wtedy zadawać konkretne pytania. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby można było pewne propozycje zgłaszać, pytać o to wszystko. Co dla Pana jest jakby nieznane, niepewne i jestem zdziwiony tą sugestią, tym wnioskiem. Tym bardziej, że Państwo wszyscy macie świadomość, że budżet, który jest uchwalony wcześniej daje pewne możliwości, jeśli chodzi o podejmowanie inicjatyw związanych z nowymi inwestycjami. Im wcześniej będziemy ogłaszać przetargi, tym taniej wyjdzie to dla samorządu. Natomiast przesuwanie w czasie rodzi konkretne konsekwencje.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Pan Piotr Kagankiewicz, udzielam głosu.

Radny Piotr Kagankiewicz

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Starosto. Ja, ponieważ zgłosiłem ten wniosek, ale nie padło uzasadnienie, więc kilka słów, kilka zdań uzasadnienia. Otóż na poprzedniej sesji zapowiadałem, a może inaczej nie zapowiadałem, a prosiłem żeby uczynił to Pan Starosta i żeby to miało charakter, charakter ciągły, comiesięczny, żebyśmy nad tym majątkiem, nad przyszłością tego majątku się pochylali co sesja i dowiadywali się co się z tym dzieje. Dlaczego zdecydowałem się na formalny wniosek? Pan Starosta urzęduje 6 lat. Mija właśnie mniej więcej już ponad 6 lat. Do tej pory nie powstała żadna koncepcja, żaden plan, żaden pomysł, który by radni zdali i który moglibyśmy w tym roku 2025 realizować. Myślę, że okres 6 lat z bardzo długim okresem. Wszelkie te działania, które do tej pory były podejmowane, niestety z bólem serca muszę uznać, że to były działania pozorne, nie

mające, nie był wyznaczony jaki cel mamy realizować. Natomiast wszyscy razem, bo my też jakoś uczestniczyliśmy w tym, udawaliśmy, że tym majątkiem się zajmujemy. Próbuje go dozorować, on jest oczywiście coraz mniej warty, coraz bardziej ubożeje, sami go rozbieramy, trochę rozbiorą obcy ludzie, więc w tej chwili potocznie się mówi, że została ziemia i drzewa. Natomiast niemniej jednak dalej jest to nasza własność i powinien się jakiś plan, koncepcja, pomysł na to zrodzić, byśmy w końcu coś z tym zrobili, coś co by było z pożytkiem dla społeczeństwa. Jeżeli mogę jeszcze dodać, jeżeli nie mamy pomysłu, planu lub koncepcji, przyznajmy się do tego, przekażmy ten majątek samorządu, samorządowi gminy Tomaszów Mazowiecki. Myślę, że wójt sobie z tym poradzi. Natomiast to nie możemy dopuścić do tego, żeby dalej trwała dewastacja. Natomiast propos wniosku Pana radnego, radnego Sławka Żegoty, ja mam jedno pytanie, ponieważ od tego uzależniam głosowanie. Pan, Pan Starosta powiedział, że mieliśmy możliwość wypowiadania się na komisjach pracy. Moje pytanie brzmi, co z wnioskami się stało Komisji Bezpieczeństwa? One były złożone, one były zgodne z prawem, nie obniżały Państwa dochodów, nie wprowadzały nowych wydatków, nie podnosiły deficytu budżetowego. Co się z nimi stało, bo nie mamy odpowiedzi w materiałach, co z wnioskami Komisji Bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan Starosta

Starosta Tomaszowski Mariusz Węgrzynowski

- Odpowiadając na to pytanie dotyczące wniosków, myślę, że tak jak Pan wie i większość radnych po komisji bezpieczeństwa, na której te wnioski były przegłosowane, ostatnia komisja budżetu zajmowała się tymi wnioskami i te wnioski zostały poddane ocenie tych radnych, którzy w tej komisji uczestniczą, biorą na co dzień udział. Te wnioski zostały, można powiedzieć, w pewnym sensie odwrócone, jako te, które powinny zostać, ale w pewnej części, bo tutaj radni chcieli bardzo mocno zaakcentować, że te inwestycje, które, tak jak ja zrozumiałem to i było intencją Pana radnego powinny zostać te, które mają dofinansowanie, współfinansowanie konkretnego samorządu, żeby te inwestycje pomimo wszystko zaznaczyć w naszym budżecie i ewentualnie przy możliwości pozyskania środków zewnętrznych wrócić do nich mając je tutaj przed oczyma.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Pan Piotr Kagankiewicz, Ad vocem.

Radny Piotr Kagankiewicz

- Spodziewałem się takiej odpowiedzi, natomiast będę kontynuował to. Wydaje mi się, że muszę dalej kierować jednak pytanie do Pana, żeby nie przenosić odpowiedzialności na Komisję Budżetu, ale pytanie moje jest, brzmi: na jakiej podstawie Państwo ocenialiście wnioski i sposób myślenia Komisji Bezpieczeństwa? Po pierwsze, na jakiej podstawie prawnej wyrzuciliście do kosza wnioski prawidłowo złożone. Kieruję to pytanie do Pana, choć wiem, że to był wynik jakiegoś tam głosowania na Komisji Budżetu, ale Pan jest członkiem Komisji Budżetu. Nie wiem, jakie były odpowiedzi Pani Skarbnik, Pana Starosty, bo mieliście podwójną rolę, znaczy Pan Starosta miał podwójną rolę. Nie uczestniczyłem w tej komisji. Jeszcze raz powtarzam, proszę mi podać podstawę prawną wyrzucenia wniosków Komisji Bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję. Pan Starosta

Starosta Tomaszowski Mariusz Węgrzynowski

- Tak, tutaj oczywiście ja w pewnym sensie przychylam się do tego co Pan mówi, natomiast były te wnioski procedowane w ramach tej komisji, gdzie stanowisko komisji budżetowej ostatecznie zostało wypracowane na podstawie konkretnych głosowań.

Radny Piotr Kagankiewicz

- Panie Starosto, ja szanuję stanowisko Komisji Budżetu, natomiast pytam się, w jaki sposób zniknęły wnioski Komisji Bezpieczeństwa prawidłowo złożone? Proszę mi podać podstawę prawną, gdzie wypowiadają się radni tej rady, a wy Państwo wyrzucacie te wnioski do kosza. Ja szanuję opinię, opinię Komisji Budżetu.

Starosta Tomaszowski Mariusz Węgrzynowski

- Panie Przewodniczący, czy możemy ewentualnie 5 minut przerwy, żeby mógł się dobrze porozumieć.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dobrze, poproszę o 5 minut przerwy technicznej. Przejdźcie na salę obrad. Wszystkich już mamy, potwierdzenie kworum. I poproszę tutaj biuro prawne o zabranie głosu w wątpliwej tutaj sprawie.

Kierownik Referatu Prawnego- Marta Tokarska-Zdulska

- Szanowni Państwo, zgodnie z paragrafem 11 uchwały w sprawie w sprawie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej. Przewodniczący Rady przekazuje niezwłocznie projekt budżetu wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi do zaopiniowania stałym Komisją Rady. Następnie komisje w terminie 14 dni od otrzymania materiałów odbywają posiedzenia, na których formułują na piśmie opinię o projekcie budżetu. Komisja proponująca wprowadzenie nowego wydatku lub zwiększenie wydatku przewidzianego w projekcie budżetu zobowiązana jest wskazać źródło jego finansowania z uwzględnieniem artykułu 240 ust. 2 ustawy o finansach publicznych. Opinie komisji, przedstawiane są komisji właściwej do spraw budżetu, która w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty ich otrzymania formułuje ostateczną opinię o projekcie budżetu i przedkłada ją zarządowi. Jeżeli taka procedura miała miejsce, to wszystko było prawidłowo, natomiast czy było tak, to nie jest pytanie do mnie, powinna się wypowiedzieć komisja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan Kazimierz Mordaka, udzielam głosu.

Radny Kazimierz Mordaka

- Szanowni Państwo, Szanowny Panie Przewodniczący, ja może troszkę jeszcze teraz nie na temat, oczywiście chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Piotra Kagankiewicza odnośnie projektu na Borki, bo Pan Piotr tu twierdzi, że no nie wiadomo co się z tym ośrodkiem dalej dzieje, jaka jest koncepcja. Chciałem zaznaczyć, że z tego co wiem, to pracuje nad tym 14 osobowy zespół od kilku lat, że jest już opracowana jakaś koncepcja. za którą nawet zapłaciliśmy 40 tysięcy złotych. Jeżeli można, to bym prosił, żeby ktoś pochwalił się może wynikami tej pracy, jak to wszystko w rzeczywistości wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Tak, Panie Kazimierzu, dlatego też procedujemy tutaj przyjęcie tego punktu do porządku obrad i bardzo proszę tutaj o poparcie i będziemy mogli tą dyskusję przeprowadzić w późniejszym, w późniejszym czasie. Pan Piotr Kagankiewicz, udzielam głosu.

Radny Piotr Kagankiewicz

- Może najpierw oddam Panu przewodniczącemu Komisji Budżetu, bo chciał się wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Oczywiście, Pan Leon Karwat

Przewodniczący Komisji Budżetu i Planowania Gospodarczego Rady Powiatu- Leon Karwat

- Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni Państwo radni. Komisja Budżetu i Planowania Gospodarczego spotkała się dwukrotnie nad wnioskami poszczególnych komisji resortowych co do budżetu, co do projektu budżetu na 2025 rok. Każdy wniosek był przez wszystkich obecnych członków komisji procedowany i głosowany. W wyniku głosowań nad poszczególnymi wnioskami poszczególnych komisji niektóre wnioski nie uzyskały akceptacji.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan Piotr Kagankiewicz.

Radny Piotr Kagankiewicz

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja oczywiście paragraf 11 statutu znam doskonale, który mówi tylko i wyłącznie o opinii Komisji, nie mówi o wnioskach. Jedyny ustęp, który mówi o wnioskach to odwołuje się do ustawy, jakich wniosków nie wolno składać i nic więcej. Natomiast Komisja Budżetu oczywiście jako merytoryczna może sprawdzić, czy te wnioski są zgodne z ustawą, a szczególnie z artykułem 240 ustawy o finansach publicznych, natomiast nie może zmienić naszego zdania i merytorycznego podejścia do sprawy. Radni są wszyscy sobie równi. Komisja Budżetu nie ma nadprzyrodzonego prawa kwestionować nasze stanowisko. Nigdzie ono nie jest zapisane, w statucie w paragrafie 11 mówi tylko nam o ograniczeniu odniesieniu się do ustawy jakie wnioski możemy złożyć, a raczej jakie nam jest nie wolno złożyć i może wydać zbiorczą opinię. Natomiast zakwestionować stanowisko radnych równym sobie z Komisji Bezpieczeństwa nie jest zapisane w statucie, na którym się Państwo powołujecie. Ja przed sesją usłyszałem, że to było tak zawsze. Nie, ja byłem pięć lat przewodniczącym Komisji Budżetu i powiem Państwu jak było. Na pierwszej komisji w pierwszym roku wszystkie wnioski niezgodne z prawem, czyli podnoszące wydatki niewskazujące źródła finansowania, faktycznie zostały odrzucone, ale wszystkie inne przeszły. Co się okazało, że Starosta wtedy, ten sam, miał wiedzę, że takie wnioski niezgodne z prawem zostały złożone i je uznał, mimo że komisja odrzuciła. Więc każdą następną komisję, wszystkie wnioski, nawet te niezgodne z prawem, ponieważ Starosta wcześniej uznał wnioski z niezgodne z prawem, zostawały przekazywane zarządowi. Nie było takiego zwyczaju nigdy i nie jest ono zapisane w prawie. Powtarzam, jaka była praktyka przez ostatnie 5 lat. Wszystkie wnioski innych radnych, równym nam w tej komisji budżetu, były przekazywane do Zarządu Powiatu. Po raz pierwszy, przynajmniej w trzynastoletniej mojej historii, czyli kiedy 8 lat byłem Starostą i 5 przewodniczącym budżetu, nigdy takiego ewenementu nie było, żeby podważyć merytoryczność innych radnych wniosków złożonych zgodnie z prawem. Tym razem się to udało. Ale też nie może Pan Starosta mówić, że to jest tylko i wyłącznie wina Komisji Budżetu. Nie, bo on uczestniczył i umiejętnie i Pani Skarbnik i Pan Starosta przekonał do tego toku

myślenia, mimo że ono nie jest zapisane w prawie ani w statucie naszego powiatu. Pani mecenas, ja mogę dla utrwalenia odczytać jeszcze raz ten paragraf 11 statutu, który mówi tylko i wyłącznie o opinii. Nie mówię o wnioskach. Oczywiście Komisja Budżetu mogłaby wyrazić swoją opinię na temat sensowności lub bezsensowności wniosków Komisji Bezpieczeństwa złożonych zgodnie z prawem z artykułem 240 ustawy o finansach publicznych. Mogła uznać, że to jest bez sensu, to jest ich opinia. Niemniej jednak zgodnie z prawem złożona. Ale odrzucić? Na jakiej podstawie? Proszę.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan Dariusz Kowalczyk.

Radny Dariusz Kowalczyk

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Komisja Bezpieczeństwa wypracowała również takie stanowiska, że projekty czy realizacje później zadań, które nie będą dofinansowane ze środków zewnętrznych, czy to z pomocy wójta, czy innych, z innych źródeł, nie będą realizowane właśnie po to, żeby nie zwiększać deficytu. Tu nawet Pan Piotr sobie to zgłaszał. Natomiast w projekcie ukazało się kilka takich pozycji, gdzie nie widzimy żadnego dofinansowania. Chciałbym powiedzieć proszę Państwa, że jeżeli zaczyna się to od projektu, czy to jest droga, czy to jest obojętnie co, jeżeli nie dostaniemy od wójta wsparcia, to wójt później nam nie dołoży do całej realizacji. Jeżeli zaczniemy od projektu, do którego nam nie dołoży, do realizacji też nam nie dołoży. Dlatego powie tak, jeżeli ja wskażę moją drogę, czy moją inwestycję, to bardzo chętnie do tego powiatowi dołożę. Jeżeli sam powiat chce to robić, to bardzo proszę, niech robi. Chwała mu. I dlatego, Panie Starosto, szanowni Państwo, jest kilka takich pozycji, a właśnie wniosek komisji naszej Bezpieczeństwa nawet w tej kwestii nie został uwzględniony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś wnioski? Dziękuję. Przystępujemy zatem do głosowania złożonych wniosków. Kto z Państwa jest za rozszerzeniem porządku sesji o punkt informacja Starosty na temat cytuję co dalej z majątkiem w po byłym ośrodku wypoczynkowym Borki. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Nie widzę jeszcze podsumowania. 22 głosy za i jeden przeciw. Punkt został wprowadzony do dzisiejszego porządku obrad. Kolejny złożony wniosek przez radnego Sławomira Żegotę dotyczący zdjęcia z porządku. Pan Starosta.

Starosta Tomaszowski Mariusz Węgrzynowski

- Tak. drodzy Państwo, oczywiście kwestia tutaj odniesienia się też do słów Pana radnego Dariusza Kowalczyka. Te wnioski, które pojawiły się i dotyczyły inwestycji bez wskazania, zobowiązania ze strony konkretnego samorządu pojawiły się od Państwa radnych. To był wniosek przede wszystkim Czy wnioski radnych KW Marcina Witko, żeby uwzględnić te inwestycje, które są położone na terenie miasta. I one zostały uwzględnione. Nie chcieliśmy nikogo pomijać w żaden sposób. Natomiast tutaj, no dwa zdania do Pana Piotra Kagankiewicza. To nie chodziło o to, żeby podważyć te ustalenia, które pan w jakiś sposób zgłaszał. Mówimy o tych konkretnych wnioskach, tylko takie było stanowisko komisji budżetu, wypracowane na podstawie omówienia poszczególnych wniosków, które na tej komisji się pojawiły, jak i również, trzeba drodzy Państwo zauważyć, że oprócz oczywiście tych wniosków, które wyszły do zarządu zaopiniowania, patrzyliśmy też na całość innych wniosków z innych komisji. Tak, że tak powiem została wypracowana ostateczna wersja.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję. Pan Piotr Kagankiewicz Ad vocem.

Radny Piotr Kagankiewicz

- Panie Starosto, ja będę starał się mówić wolno. Ja nie podważam toku myślenia Komisji Budżetu i Planowania Gospodarczego. Ja tylko mówię, że Komisja Budżetu nie jest władna rozstrzygać o wnioskach prawidłowo złożonych przez Komisję Bezpieczeństwa. Takie prawo ma po pierwsze Pan odrzucić przedstawiając nam projekt budżetu, czyli odrzucić, a po drugie organ stanowiący jakim jest rada. I oczywiście finalnie, mimo tego zamieszania, Rada o tym zadecyduje, bo te wnioski będą wszystkie ponowione, i Rada się tym zajmie. Mimo fortelu, który Pan zastosował i tak wejdzie to na Radę. Bez pytania o zgodę oczywiście zarządu, gdyż one były i będą dalej zgłoszone zgodnie z prawem, z zapisanym prawem w ustawie i w statucie naszym. Nie w domniemaniach jaka jest różnica pomiędzy opinią a wnioskiem. Rozumie, że dla Pana jest to tożsame, dla mnie nie. Opinia znacznie różni się w swoim znaczeniu od słowa wniosek, dlatego go powtórzę, żeby organ stanowiący jakim jest Rada Powiatu, która też Pana wybrała, żeby reprezentować działania zgodne z prawem, wypowie się na ten temat. Natomiast w tej sytuacji z przyjemnością poprę wniosek najstarszego radnego stażem Sławka Żegoty. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Przechodzimy zatem do głosowania. Wniosek złożony przez Radnego Sławomira Żegoty w sprawie zdjęcia z porządku obrad punktu piątego oraz szóstego. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Za zgłosowało 13 radnych przeciw 10. Punkty piąty i szósty zostały zdjęte z dzisiejszego porządku obrad. Czyli w tym momencie punkt ten, który miał być punktem siódmym dotyczący informacji o Borkach będzie punktem piątym. Czyli finalnie porządek obrad dzisiejszej XV sesji wygląda następująco: punkt pierwszy otwarcie XV sesji Rady Powiatu. Punkt drugi stwierdzenie prawomocności obrad sesji. Punkt trzeci przyjęcie porządku obrad. Punkt czwarty przyjęcie protokołu z posiedzenia XIV sesji Rady Powiatu. I punkt piąty. Informacja Starosty na temat co dalej z majątkiem byłym o środku wypoczynkowym Borki. Kolejne sprawozdanie Zarządu Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim z działalności w okresie pomiędzy XIV a XV sesją rady powiatu oraz wykonania uchwały rady powiatu w Tomaszowie Mazowieckim. Kolejne wnioski i oświadczenia radnych. Kolejne sprawy różne i ostatni punkt zamknięcie obrad XV sesji rady powiatu. Trzy punkty z porządku obrad zostały już zrealizowane. Przechodzimy zatem do punktu czwartego porządku sesji. To jest przyjęcie protokołu z posiedzenia XIV sesji Rady Powiatu. Protokół został wyłożony do wglądu przed posiedzeniem dzisiejszej sesji oraz przesłany Państwu drogą elektroniczną. Czy są uwagi do wymienionego protokołu? Nie widzę. Zatem przystępujemy do realizacji punktu piątego. Informacja Starosty na temat cytuję co dalej z majątkiem po byłym ośrodku wypoczynkowym Borki. I otwieram w tym punkcie dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos. Pan Starosta udzieli informacji.

Starosta Tomaszowski Mariusz Węgrzynowski

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, na początku prosiłbym tutaj Panią Elżbietę Łojarczyk, Członka Zarządu, o wprowadzenie do sprawy. Proszę bardzo.

Członek Zarządu - Elżbieta Łojarczyk

- Panie przewodniczący, szanowni Państwo radni. Chciałabym tylko w telegraficznym skrócie przybliżyć historię działalności 14-osobowego zespołu, jak to Pan radny Mordaka wspomniał. Rzeczywiście taki był stan na początku, do momentu opracowania koncepcji zagospodarowania tego terenu. W tej chwili zespół spotyka się, spotkał się dwa razy, podjęliśmy pewne decyzje, o których za

chwilę Państwu powiem. Natomiast o przybliżenie koncepcji poproszę Pana Klaudiusza Wilmańskiego, który przygotowywał koncepcję wspólnie z projektantem. Poproszę Panie Klaudiuszu.

Przewodniczący Rady Powiatu Michał Jodłowski

- Poprosimy o przedstawienie informacji Pana Klaudiusza Wilmańskiego.

Naczelnik Wydziału Transportu i Rozwoju Powiatu- Klaudiusz Wilmański

- Panie przewodniczący, szanowni Państwo radni. W skrócie powiem tak, że w 2022 roku w maju. Rada przeznaczyła w budżecie powiatu 30 tysięcy złotych na opracowanie koncepcji. Wydział Transportu i Rozwoju został zobowiązany do wykonania tej koncepcji, choć jak wiecie Państwo nie jest to w naszym zakresie i staraliśmy się jednak pomóc I ponieważ dostaliśmy takie zadanie, a jesteśmy od wykonywania zadań, w związku z tym przystąpiliśmy do opracowywania koncepcji. Pierwszą rzeczą, którą należało zrobić, należało się zorientować, czy jakie, czy jest studium do ogólnego planu, czy nie ma studium na terenie gminy, czy jest plan, czy nie ma. Okazało się, że gmina jest w końcowej, jak gdyby w trakcie opracowywania, studium do ogólnego planu zagospodarowania gminy Tomaszów Mazowiecki i tereny, na którym znajdował się ośrodek Borki, mają, miały w tym studium przeznaczenie, zacytuję, tereny zabudowy usług rekreacji, wypoczynku, turystyki i gospodarki wodnej. To i gospodarki wodnej wiąże się z tym, że na terenie jest urządzenie należące do Wód Polskich, to jest mały rów melioracyjny na niedużym obszarze, który przecina część naszych działek. Postępowanie na opracowanie koncepcji zostało ogłoszone w dniu 15 lipca 2022 roku. Były one poprzedzone badaniem rynku, które też trochę musiało potrwać, ponieważ okazało się, że pieniądze, które są przeznaczone, są zbyt małe. I dopiero poszukiwanie projektantów poza terenem powiatu przyniosło taki skutek, że w postępowaniu wygrała firma Deko Projekt, która z Piotrkowa Trybunalskiego, która zmieściła się w tych naszych 30 tysiącach. W dniu 28 lipca została podpisana umowa z tą firmą i 21 listopada tego samego roku koncepcja została nam przekazana. Teraz tak, powiedziałem Państwu jakie były zapisy w studium, to studium miało być uchwalone do końca roku, ono zostało w kolejnym roku uchwalone w gminie, Nie jest to oczywiście jeszcze akt prawa miejscowego, ale w tej chwili gmina pracuje już nad planem ogólnym. W związku z powyższym koncepcja musiała spełniać ramy prawne. Pierwsze ramy prawne to jest przeznaczenie terenu w studium. Druga sprawa to jest zgodność z naszą ustawą o samorządzie powiatowym, co my na tym terenie możemy robić. Bo jak Państwo wiecie, Nie mogliśmy prowadzić bezpośrednio ośrodka Borki ze względu na to, że nie jest to naszym zadaniem, nie możemy powołać spółki celowej do prowadzenia takiego ośrodka. Jaka powstała koncepcja? Powstał na tym terenie jak gdyby ośrodek spełniający funkcje właśnie wypoczynku, rekreacji, edukacji ekologicznej i lokalnej historii osadniczej, a także promocji lokalnej kultury i lokalnych wyrobów. W tej koncepcji znajdują się, znajduje się budynek główny, który jest budynkiem wykonanym w technologii ekologicznej, czyli on ma być samowystarczalny, jeśli chodzi o energię. Wyposażony jest w turbinę osiową, wiatrową, fotowoltaikę, pompę ciepła gruntową. Wewnątrz, jak gdyby funkcje, które ma, to jest oczywiście administracja, usługi, edukacja, na którą składa się sala edukacyjno-wystawowa oraz sala konferencyjna. Oczywiście znajdują się tu wszelkie rzeczy usługowe, czyli magazyny, magazyn, kotłownia, sanitariaty, to znaczy nie tyle kotłownia, co wymiennikownia, Na piętrze doszliśmy w trakcie koncepcji do wniosku, że aby wykorzystać też ten budynek poza tylko takim pełnym sezonem turystycznym, w celach generalnie oświatowych i na właśnie te konferencje czy inne wydarzenia, takie jakie można wykorzystać, powiem, na terenie, później omawiając, zostały zaprojektowane również pokoje noclegowe, 8 pokoi dwuosobowych, 1 pokój jednoosobowy, 1 apartament dwuosobowy z zapleczem kuchennym. Pokoje są z węzłami sanitarnymi, a ogólnodostępny jest też na górze aneks kuchenny. Strefy, które obejmuje koncepcja to strefy parkingów zewnętrznych, strefa edukacyjna, strefa rekreacyjna, wypoczynku i strefa komercyjna. Tu od razu powiem, że robiliśmy to wszystko w ten sposób, aby spać, jeśli chodzi o prowadzenie ośrodka, wpływy z kosztami. Strefa komercyjna jest to, jest to obszar przeznaczony na kampery i przeznaczony na wynajem. Oraz strefa właśnie między innymi obok tego urządzenia, którym właścicielem są wody polskie, gdzie nie chcieliśmy bardzo ingerować w teren. Jest to strefa do

wynajmu na zainteresowanych na paintballa. Również do tej strefy takiej możemy zaliczyć obiekt barowo-restauracyjny, który miałby obsługiwać zarówno na zewnątrz ten obiekt, jak i wewnątrz. Jeśli chodzi o strefę edukacyjną, składa się ona z następujących rzeczy. Jest nam ogród japoński, scena plenerowa lub amfiteatr, jak byśmy nazwali, miasteczko ruchu drogowego, ścieżka edukacyjna, ogród sensoryczny, ogród ziołowo-warzywny i historyczna zagroda chłopska z terenów zalewowych z naszego Zalewu Sulejowskiego. Ta zagroda ma służyć między innymi też do tworzenia tam jakichkolwiek wydarzeń związanych z naszą kulturą regionalną oraz można by było tam również prowadzić handel naszymi wyrobami lokalnymi. W strefie rekreacyjnej znajdują się siłownie zewnętrzne, ścieżka zdrowia, mini golf, plac zabaw, miasteczko dla rowerów, miasteczko edukacji drogowej, skate park, pump track, street workout i ścianka sportowa, plac do bułki, do gry w bułkę, boisko dla piłki siatkowej, plażowej. W strefie wypoczynku, ta strefa wypoczynku podzielona jest na dwa obszary, plac zabaw dla dzieci małych w pierwszym obszarze, polana piknikowa z altankami i miejscem do grillowania, ścieżki spacerowe wśród zieleni urządzonej, fontanna, nieduża łąka kwiatowa. W drugim obszarze znajduje się większa fontanna, tężnie solankowe, labirynt żywopłotu i zieleni, zieleni, wrzosowiskowa, sanitariaty i o budynek, te sanitariaty znajdują się w budynku obsługi technicznej. I Liczby, które dwa lata temu, żeśmy wprowadzali do tej koncepcji, badaliśmy ile by obiekt kosztował, obiekt na czas, czyli w 2022 roku szacowaliśmy wykonanie na 22 miliony, a to, żeby można było zamknąć się, zbilansować koszty z dochodami, prowadziliśmy też badanie na temat w ogóle wejścia na ten teren odpłatnie. Oczywiście wynikało to też z naszych doświadczeń, gdzie sprawdzaliśmy takie obiekty i tutaj takim obiektem, który nas zainteresował był park w takiej zieleni zagrodzony, jak gdyby to był park botaniczno-edukacyjny w Kielcach, gdzie nie pamiętam, ile tam było wejście wtedy, 2-3 lata temu, około chyba tam 25 złotych, tak. Natomiast musieliśmy przymierzyć te ceny do naszych realiów i tutaj szacowaliśmy te, to wejście bez ograniczenia czasowego na 10-15 złotych. oczywiście z ulgami dla rodzin i tak dalej. I teraz tak, ten obiekt przy takiej działaniu możemy podpiąć tylko i wyłącznie pod nasz Dom Kultury, pod PCAS. Byłby to jak gdyby zewnętrzna placówka prowadzona przez ten Dom Kultury i przewidywaliśmy tam 11 etatów, w tym jeden etat kierowniczy. Wszyscy tutaj dużo mówicie o tym, że przy tej zagrodzie miałoby być ZOO, tak, ale tylko pod warunkiem, jeżeli tym mini ZOO zajęłaby się fundacja, stowarzyszenie lub firma zewnętrzna do prowadzenia, my byśmy tylko udostępniali. ten teren, obiekt, dlatego że to mi bardzo podnosiło koszty prowadzenia tej działalności, ponieważ musielibyśmy zainwestować w kolejne trzy etaty i w opiekę weterynaryjną wyżywienia tych zwierząt. W tej chwili, jak gdyby jesteśmy na etapie, ale takiego bardzo pobieżnego szacowania tego, ile na rynku mogłoby nam skosztować projekt lub program funkcjonalno-użytkowy. Jeżeli jakieś pytania, to... Dziękujemy panu Klaudiuszowi Wilmańskiemu, Naczelnikowi Wydziału Transportu i Rozwoju Powiatu. Pani Ela Łojarczyk, tak?

Członek Zarządu - Elżbieta Łojarczyk

- Ja tylko uzupełnię, oprócz koncepcji oczywiście, toczyła się działalność porządkowa na tym terenie. Przypomnę tylko krótką historię. W latach 2013-2018 podjęto 13 bezskutecznych prób sprzedaży ośrodka, zaczynając od kwoty 11 milionów, kończąc na kwocie 4,5 miliona. Na rozpoczęcie naszej kadencji w 2019 roku podjęliśmy decyzję o wykonaniu oceny technicznej i przydatności do użytku poszczególnych budynków znajdujących się na terenie byłego ośrodka Borki. Na podstawie przygotowanej oceny rozebrano sześć obiektów budowlanych, kuchnię turystyczną, sanitariaty na kempingu Pawilon Hotelowy, Pawilon Hotelowy numer 2, 3 i 4 oraz budynek recepcji. Przypomnę, że w międzyczasie w roku 2017 na terenie ośrodka Borki wybuchł pożar, w ramach którego spłonęła stołówka i kuchnia. Również ten teren został uporządkowany po pożarze. Obecnie na terenie ośrodka znajduje się budynek murowany dawnej stołówki oraz 50 domków kempingowych, przepraszam na ten moment 49, ponieważ jeden po czterokrotnej licytacji nareszcie udało się sprzedać. Zostało nam 49 takich domków drewnianych plus smaźnia i punkt gastronomiczny. Dodam tylko, że budynek stołówki po opinii technicznej nadaje się jedynie do rozbiórki. Właśnie skończyliśmy segregację i wywożenie pozostałości po wyposażeniu po pawilonach. Zostało już tam nam niewiele rzeczy do utylizacji. Dodam jeszcze tylko taką rzecz, że do końca 2022 roku osoby fizyczne, które przekazały

działki pod działalność ośrodka Borki mogły ubiegać się o zwrot działek siedliskowych na podstawie decyzji wtedy wywłaszczeniowej. Sprawę tę prowadziły oczywiście wydziały gospodarki nieruchomościami naszego starostwa. Po tym czasie od 2023 już takiej możliwości nie było. W roku 2024 zlikwidowaliśmy pozostałości majątku ruchomego. I w tym okresie wywiezione zostało ponad 30 ton odpadów wielkogabarytowych. Co dalej z ośrodkiem Borki, Borki państwo zdecydują, mówię, na posiedzenie ostatniego siedmioosobowego już zespołu podjęto propozycję, aby właśnie tak jak pan Klaudiusz wspomniał, dokonać szacunkowych wartości wykonania bądź to programu funkcjonalno-użytkowego, bądź to dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Oczywiście wszystkie te dokumenty, czy to program funkcjonalno-użytkowy, czy też dokumentacja projektowo-kosztorysowa pozwoliłyby na ubieganie się o środki zewnętrzne. Program funkcjonalno-użytkowy, średnia arytmetyczna, szacunkowa kwota brutto to jest 82 tysiące złotych, natomiast dokumentacja projektowo-kosztorysowa to jest średnia arytmetyczna 864 tysiące, w tym już są wszystkie warunki Inwentaryzacja terenu, uzgodnienia, pozwolenia, opinie, decyzje, ekspertyzy, wszelkich sieci, które są tam niezbędne do przyłączenia, aby można było ruszać dalej z robotami potem budowlanymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Udzielam głosu panu Piotrowi Kagankiewiczowi.

Radny - Piotr Kagankiewicz

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Starosto. Będę kierował słowa do Pana Starosty, gdyż w zwyczaju mam wskazywać osobę tą, która jest odpowiedzialna za stan rzeczy, mimo, mimo dużego zespołu doradczego i całkiem dobrych ludzi, jeśli chodzi o zastępcę. Powiem troszkę sarkastycznie, że Borki się kurczą, więc i zespół się kurczy, więc to nic nadzwyczajnego, nie ma potrzeby 14, bo ten majątek Borek jest coraz mniejszy, więc do doradzania być może wystarczy 7 osób. Szanowni Państwo, jak słucham wypowiedzi pana Klaudiusza Wilmańskiego, którego bardzo cenię, to nie sposób nie poczuć, że jesteśmy w świecie bajek Andersa. Naprawdę. To jest tak rozmaszysty obiekt, który sobie chcemy zafundować. Gratuluję pomysłu. Brakuje mi tam jeszcze jakiegoś obiektu, gdzie mogłyby, nie wiem, rakiety w kosmos startować, sądy jakieś prorozwojowe, innowacyjne, łatwiej pozyskać środki. Bardzo dużo w Polsce się mówi o programie własnych satelit. Dlaczego by nie odstrzeliwać ich w borkach? No przecież można. Wydzielić plac i ewentualnie mądrym ludziom umysłach ścisłych dać do badania atmosfery. Państwo chcecie prowadzić obiekt barowo-restauracyjny. Gratuluję. Ja zawsze byłem taki, że chętnie z takich obiektów korzystałem. Będzie nowo wybudowany w Powiecie Tomaszowskim, pewnie będę pierwszym klientem tego. Szanowni Państwo, to ja używam trochę takich ironicznych słów, natomiast to nie jest śmieszne. Zobaczcie Państwo, osiem lat, sześć lat, Natomiast my mamy podany scenariusz pracy, wiecie Państwo jaki? 28 lipiec, 21 listopad. Czteromiesięczny. I półgodzinny wykład pana Wilmańskiego na temat przez 6 lat tej czteromiesięcznej pracy. Mówi się, tutaj odwołuje się do środków unijnych, ale też mówi się, że musimy wydać 82 tysiące po to, żeby sięgnąć po środki unijne. Proste, precyzyjne pytanie. Harmonogramy naborów na środki unijne są powszechnie znane. Proszę mi wskazać ten projekt i działanie, o który my zamierzamy się ubiegać. Bo my chcemy wydać 82 tysiące, mówiąc, że pozyskamy środki finansowe. Panie starosto, zna pan takie działanie i program? Bo harmonogram jest znany od lat. Co najmniej trzech, czterech. Jeszcze raz powiem, szanowni państwo, są to działania pozorne. Jeżeli chcemy otwierać bar, jeżeli chcemy otwierać sale konferencyjne, jeżeli chcemy otwierać osiem pokoi, jeden apartament i tak dalej, czy wy państwo wierzycie, że rada, ta rada tu obecna się na takie fajerwerki zgodzi? Powiem państwu więcej. kilkadziesiąt milionów złotych. Założmy trzymajmy się 22 miliony, nie dodajmy inflacji i tak dalej. Co prawda dzisiaj zostało zdjęte to z porządku, ale my żeśmy zapomnieli, że my mamy 87 milionów już długów. Wieloletnią prognozę finansową projektujemy dla pokoleń, które dopiero proszą się, żeby przyjść na świat. Na 19 lat. Ale postawimy sobie Co? Obiekt barowo-restauracyjny. Pytam się, kto tu będzie spłacał? Czy my naprawdę jesteśmy odpowiedzialni za wypowiedzane słowa i podejmowane działania? Bo to nie jest już śmieszne. Obsługiwać 87 milionów długu i mieć taką fanaberię, że taki obiekt turystyczno-

wypoczynkowy postanowimy, trzeba być naprawdę beczelnym bez granic. Naprawdę trzeba być beczelnym bez granic. Funkcję edukacyjną rozumie, że oddamy to jakiejś fundacji, tak? Mamy w tym też doświadczenia. Zbudujemy coś kolejnego. Ja tylko państwu przypomnę remont za ponad 3 miliony złotych, gdzie pan starosta zarządził, że tam nie będzie warsztatów terapii zajęciowej. Umilkło to są. Wypompowaliśmy 3 czy 4 miliony na majową warsztat terapii zajęciowej, przeniesione z warszawskiej tam. A teraz mamy pomysł na dwadzieścia kilka milionów inwestycji przy 87 milionach długu po to, żeby co? Prowadzić samemu? Podpowiada mi tutaj Sławek. Nie mamy mostów, nie mamy dróg, ale będziemy obiekt barowo-restauracyjny stawiać. A może by tak te 22 miliony przesunąć na blok operacyjny. Starzejemy się wszyscy tutaj siedzący. Obyśmy nie szukali tego bloku gdzie indziej. Jeszcze raz powtarzam. Mamy krótką relację działań okresu trzech, czterech, pięciu miesięcy na przestrzeni sześciu lat. Ja rozumiem, że ciało doradcze opracowało inaczej, zleciło opracowanie, które powstało w listopadzie 2022 roku. Wchodzimy ostrym krokiem w 2025 rok i od tamtego momentu do tego analizujemy tą koncepcję. Bo bardzo trudno dojść do wniosku, że na realizację tej koncepcji jest nas, kolokwialnie powiem, nie stać. No bo co się działo od 21 listopada 2022 do dzisiaj? Twórczego. Oprócz tego, że sprzątamy, robimy ekspertyzy i zatrudniamy firmę, by pilnowała, jak mówią, ziemię i drzewa. Co od tego listopada 2022, mając już tą koncepcję twórczego, żeśmy zrobili. Panie Starosto, oczywiście chętnie wysłucham, co pan powie na ten temat, bo to jest naprawdę wyobraźnia ludzka nie zna granic, więc czasami warto jakby chwalić się tą wyobraźnią, że mamy szerokie horyzonty myśleniowe. Natomiast ułożmy te horyzonty myśleniowe w ramy finansowe, które powiat posiada albo nie posiada. Ja twierdzę, że nie posiada żadnych możliwości finansowania czegokolwiek na przestrzeni kilku lat, następnych kilku lat, chyba że wprowadzimy programy oszczędnościowe, o których mówiłem na Komisji Bezpieczeństwa, ale zniknęły pomysły, mechanizmów, których można tych oszczędności wprowadzać jest mnóstwo. Natomiast dzisiaj brniemy zupełnie w innym kierunku. Ułańska fantazja nas ponosi. To naprawdę, to będzie jakby symbol tego starosty. Obiekt barowo-restauracyjny. Są dwie mocne, fajne funkcje. Naprawdę. Obiekt barowo-restauracyjny. Mało tego, żeby on powstał, to najpierw musimy wydać 82 tysiące na PW, a potem 860 tysięcy na projekt techniczny. Jeżeli nie radzimy sobie z tym, podpowiadam, pójdźmy do wójta gminy Tomaszów, być może sobie z tym poradzi. Bo na dzień dzisiejszy stanowi to olbrzymi koszt. Ja myślę, że już koszty obsługi tego majątku przekroczyły przez te kilka lat, bo nie odnoszę się do kadencji, w której nie byłem radnym, przekroczyły grubo ponad milion złotych. I nic z tego nie mamy, oprócz szerokich horyzontów myślowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Radny Kazimierz Mordaka.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Panowie Radni, ja ten temat też troszkę śledziłem i patrzę na co tak z mojej, z takiego biznesowego punktu widzenia. tą koncepcję, którą przeprowadził tu właśnie pan, przepraszam nazwisko zapomniałem, Wilmański, przepraszam. Patrząc na to wszystko to tak, z tego wszystkiego co tam było wyczytane, co tam ma być, pisze, że ma być zatrudnionych 11 osób do tego obsługi. Przypominam państwu, że taki obiekt musi być obsługiwany 24 godziny na dobę, 30 w tygodniu. Dla mnie to jest, na mój punkt widzenia to jest to absolutnie nierealne, żeby 11 osób obsłużyło tyle budynków, 10 hektarowy ponad obszar, żeby to utrzymać w porządku. To jest absolutnie nierealne i chciałbym jeszcze spytać pana starostę, jakie były wyliczniki tego, że ile do tego obiektu, bo ja uważam, że do tego obiektu będzie mało, że my go wydamy na niego 22 miliony, chociaż na pewno to będzie na dzień dzisiejszy dużo, dużo więcej, to będziemy jeszcze do tego dokładać co miesiąc ogromne pieniądze, bo ja uważam, że na pewno zysków z tego nie będzie absolutnie. I bym prosił bardzo, na jakiej podstawie, czy ktoś to wyliczał, ile to będzie nas kosztować. I teraz jeszcze jedna sprawa. Pan starosta mówi, że będzie zabiegał o środki unijne. Chciałem tylko przypomnieć, że 12 grudnia było w Łodzi wielkie spotkanie 24 powiatów, na którym był temat właśnie środków unijnych, programów unijnych i tak dalej. I chciałem panu powiedzieć, że od nas, z naszego powiatu nie było absolutnie nikogo. To jest po prostu wstyd. Hańba i jeszcze raz

powiem wstyd. No tak się nie robi pan. Pan po prostu działa na szkodę naszych mieszkańców. Nie uczestniczący... Już rozumiem, że może pan nie miał czasu, nie mógł, ale powinien ktoś z powiatowych urzędników na takim spotkaniu koniecznie być. Nie, że być tylko konieczne. To jest konieczność. Działacie państwo na szkodę naszych mieszkańców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Proszę starosta ad vocem .

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Tak drodzy państwo tutaj pierwsza sprawa w zasadzie nieścisłość o tym co mówił tutaj pan radny Piotr Kagankiewicz warsztaty terapii zajęciowej. Nigdy nie zarzekałem się że tam tych warsztatów nie będzie. Jak pan pamięta to są środki w ramach funduszu inwestycji lokalnych celowe konkretne na to zadanie. I takie zostały wprowadzone do ówczesnego budżetu powiatu. Czyli jest konkretne na to zadanie, nie kilka milionów złotych i później zmienialiśmy tą formułę, gdzie one powinny być ulokowane. To jest pierwsza rzecz. Druga sprawa, drodzy państwo, Patrząc na pewną taką determinację grupy radnych od już kilku lat, żeby sprzedać borki, najlepiej podzielić i ten ostatni, ostatni powtarzam, wspaniały kawałek terenu, który mógłby być zagospodarowany dla dzieci, młodzieży, osób dorosłych, starszych i mógł być wykorzystany jako tą formułę turystyczną, edukacyjną staje się dzisiaj obiektem ataku. Oczywiście ja wiem, że tutaj to o czym mówił pan radny, że trwa wszystko bardzo długo, perspektywa dwóch lat od 22 roku. Drodzy Państwo zastaliśmy ten obiekt w roku, na koniec roku 2018 jako teren, który no nie tylko nie jest zagospodarowany, ale tak naprawdę popada w ruinę. To o czym wspomniała tutaj pani Elżbieta Łojczyk. Postanowiliśmy wyburzyć za zgodą państwa radnych te obiekty, które według nas nie nadawały się do użytkowania i które stanowiły zagrożenie dla ewentualnych użytkowników, może inaczej nielegalnych tych, którzy chcieli tam po prostu nocować, chcieli tam sobie, że tak powiem, jakoś życie układać. Chodziło o bezpieczeństwo. Dla nich, dla nas i tak to się stało, został jeden budynek murowany, który jest do dnia dzisiejszego i tak jak powiedziała tutaj pani Ela, staraliśmy się wykorzystać ten potencjał, który został tam zgromadzony. Czyli ten majątek, który w pewnej części został wywieziony do naszych jednostek z tych sześciu wyburzonych budynków. Tam znalazł swoje miejsce. Przez ten czas wykorzystywaliśmy go do tego, żeby zaspokoić potrzeby, jeszcze raz powtarzam, naszych jednostek. Oczywiście też staraliśmy się utylizować to wszystko, co jest odpadem i co pewną przeszkodę stanowiło do zagospodarowania tego terenu. Na ten rok przewidzieliśmy, drodzy państwo, tak naprawdę za waszą zgodą i też decyzją, doprowadzenie do rozebrania tego obiektu, który jakby już traci swoją funkcję, dlatego że ochrona ma swoje jakby niezależne miejsce, w którym przebywa. I wychodząc naprzeciw tutaj wnioskowi pana Marka Kubiaka na komisji, który zgłosił, żebyśmy część pieniędzy przeznaczonych w projekcie budżetu na ochronę zdjęli jako ten termin kilku pierwszych miesięcy i pierwszego półrocza i moglibyśmy już z tych obciążeń wyjść. Tam są oczywiście jeszcze dwa obiekty drewniane, które też chcielibyśmy rozebrać jako te, które mogą stać się no przyczyną jakiegoś pożaru albo jakiegokolwiek. niebezpieczeństwa, które by w tym czasie wystąpiło. Natomiast jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków zewnętrznych. Drodzy Państwo, byliśmy po rozmowach z poprzednią władzą w ramach Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Żeby można było pozyskać z tej instytucji pieniądze, pierwsza propozycja jaka padła, ona opiewała na kwotę około 10 milionów złotych, natomiast był wymóg zostawienia otwartego terenu. I w tamtym miejscu uważaliśmy, że jest to duże niebezpieczeństwo, że nawet jeśli pozyskamy konkretne środki, to to wszystko co zostanie wybudowane będzie zdewastowane. Dlatego też czekaliśmy na kolejne projekty, które się miały w ramach tej instytucji pokazać. To jest, to jest ta kwestia. Odpowiadając tutaj na pewne, że tak powiem, sugestie pana radnego Mordaki, który używa wielkich słów, hańba i tak dalej, to chciałbym przypomnieć, chciałbym przypomnieć, że w roku 2017 decyzją ówczesnej Rady Powiatu, Powiat Tomaszowski opuścił to ciało, które jest w ramach naszego województwa. I za tym głosowali wszyscy radni, również pan radny Strzępek, żebyście państwo mieli świadomość. Pozostaliśmy w Związku Powiatów Polskich, pan też, pozostaliśmy w Związku Powiatów Polskich i tam czynnie uczestniczymy we wszystkich działaniach, szkoleniach i tych dyskusjach na poziomie

ministerialnym. Natomiast Chcecie państwo powiedzieć, że brak uczestnictwa w tym spotkaniu to jest wielka strata. Być może tak, jak pan tak uważa. Natomiast trzeba pamiętać, że wszystkie komórki w ramach starostwa i jednostek podległych uczestniczą w szkoleniach i kiedy są organizowane konkretne wykłady, panele dotyczące pozyskiwania środków zewnętrznych. I to bardzo szeroko rozumiane. Każdy z naczelników czuje się w obowiązku, żeby w takim szkoleniu, które się pojawia, uczestniczyć albo samemu, albo wraz z pracownikami. Więc teraz mówienie o LAR-u, o tej sytuacji dramatycznej, tak jakby to miało się przełożyć na utratę środków zewnętrznych. To jest oczywista nieprawda, żebyście państwo mieli, mieli świadomość całości. Natomiast jeszcze raz. Wartość borek przez te kilka czy kilkanaście lat wzrosła bardzo znacząco. Dużo więcej niż koszty związane z ochroną tych borek. A więc to nie jest tak, że straciliśmy pieniądze i nie mamy, drodzy państwo, koncepcji jak to zagospodarować. Tak jak powiedziałem, chcieliśmy zachować pewną część majątku powiatu, na rzecz kolejnych pokoleń. Jakie są możliwości jeśli chodzi o dofinansowania? Drodzy Państwo, no mam nadzieję, że pojawią się dofinansowania również takie na poziomie 90 czy 100%, tak jak to miało miejsce w latach poprzednich. To do utrzymania. O tym pan wspomniał tutaj. Pan Klaudiusz Wilmański, pan naczelnik, przywołał sytuację, jakie muszą być spełnione warunki, ażebyśmy mogli prowadzić konkretne zadanie, nie dokładając pieniędzy. I to zostało przywołane. Natomiast pan chciał to odwrócić i takie zostawić wrażenie, jakoby budujemy coś, co będzie rodziło kolejne koszty w następnych latach. To nie o to, to nie o to chodziło i nie jest naszą ideą dokładać, szczególnie kiedy wiemy, że budżet powiatu jest, no można powiedzieć, obciążony wieloma różnymi przedsięwzięciami, a poza tym środki związane z pozyskaniem, z pozyskaniem dodatkowych dochodów dzisiaj są ograniczone. Nie jesteśmy tak jak poszczególne gminy. I jeszcze wracając do tego budżetu 87 milionów, no drodzy państwo, przecież to nie jest kwota, którą zafundował wyłącznie ten zarząd i ta Rada Powiatu. To są pewne zobowiązania, które one narastają od wielu lat, ale też trzeba pamiętać, że w skali budżetu powiatu procentowo, nie idziemy tak daleko. Oczywiście można tutaj tymi kwotami operować i mówić, w którym miejscu jesteśmy, chociaż ja się tutaj z panem Piotrem zgadzam, że ta polityka związana z oszczędnościami, ona powinna, no zostać wprowadzona. Teraz, kiedy jest mniej różnego rodzaju programów, dzięki którym można środki pozyskać. Pamiętajcie drodzy państwo, pojawiło się wiele programów rządowych w tych ostatnich wcześniejszych latach, gdzie dofinansowanie było na poziomie 50, 80, 85, 90, 95. czy 98 i 100%. My musieliśmy tutaj jako wkład własny pewne pieniądze zaangażować. I zawsze jest oczywiście wybór, stoimy przed decyzją, czy wykorzystać takiej wielkości dofinansowanie, czy też nie podejmować kolejnych zobowiązań. Ilość tych programów w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych Polskiego Ładu, ale też poszczególnych ministerstw, jak i też Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a także Urzędu Marszałkowskiego była bardzo duża. Chcieliśmy jak najwięcej podejmować działań, które są skierowane na rzecz wszystkich tutaj mieszkańców naszego powiatu i tak prowadziliśmy te swoje działania. Oczywiście można to oceniać, czy to błąd, czy też nie, ale to dzisiaj zostało zrealizowane w dużej mierze i służy mieszkańcom naszego powiatu. To nie jest tak, że budowaliśmy coś po to, żeby zaraz do tej inwestycji dokładać, tylko jednak po to, żeby Powiat Tomaszowski w porównaniu z innymi powiatami mógł się wyróżnić jako pewnym miejscem, które jest wyjątkowe tą dostępnością do różnych form zarówno wypoczynku, jak i też przede wszystkim chodzi o działalność gospodarczą tych firm, które chciałyby lokować swoje miejsce na terenie poszczególnych gmin. I stąd takie działania, drodzy Państwo, były podejmowane. Dzisiaj oczywiście to państwo zdecydują, w którym kierunku pójdą nasze działania docelowo, jeżeli chodzi o ośrodek Borki. Ale drodzy państwo, łatwo jest ten ośrodek podzielić, sprzedać, te pieniądze znikną w kilku drogach i później będziemy się zastanawiać, czy nie można było inaczej, czy ewentualnie w ramach tych możliwości, które się pojawiają, no nie wykorzystaliśmy takiej szansy, która no dałaby pewien bonus, jeśli chodzi zarówno o mieszkańców naszego powiatu, jak i także tych wszystkich, którzy tutaj przyjeżdżają na nasz teren. Więc drodzy państwo, oczywiście można mówić o tym, że pewien czas został może niewykorzystany, ale to o czym państwo tutaj mówiliście. Był wybór, postaviliśmy na te rzeczy, które są pierwsze i tam składaliśmy te wnioski związane z pozyskaniem tych środków. Jeśli oczywiście państwo zdecydują dać pewną szansę tutaj Borkom, i pojawi się program, gdzie to dofinansowanie będzie na bardzo wysokim poziomie, no to będziemy chcieli państwa przekonać, żebyśmy mogli skorzystać i zachować

to dla kolejnych pokoleń. To tak to drodzy państwo na dzień dzisiejszy wygląda. Oczywiście możemy używać różnych argumentów, co do kwestii związanej z borkami. Tak jak powtarzam, od momentu kiedy się pojawił zarząd w 2018 roku, Były podpowiedzi, były grupy osób, które się pojawiały i chciały te borki kupić. To jest oczywiście bardzo taki lukratywny zakątek naszego powiatu, położony niedaleko, jak wiemy, Zalewu Sulejowskiego. i teraz, drodzy państwo, widzimy, co się dzieje po drugiej stronie zalewu, przy Tamie, kiedy tam gmina Tomaszów zainwestowała konkretne środki finansowe. Zmodernizowano teren od Tamy do Mola. Dzisiaj z niego korzystają tysiące ludzi. Bardzo wielu turystów powraca, czyli tych ludzi, którzy kiedyś korzystali z tego terenu, jeszcze w latach 70., 80., kiedy była inna czystość zalewu. My możemy tutaj na naszym poziomie zobaczyć miejsce przy samych Borkach, gdzie jest taka zatoka i gdzie przyjeżdża przynajmniej kilkaset osób w ciągu sezonu, takiego turystycznego po to, żeby pływać swoimi łódkami. Na zmianę tam jest około 30-40 takich osób i chcieliśmy tutaj wyjść z pewną propozycją, która według nas w czasach dzisiejszych, kiedy ludzie nie tylko chcą korzystać z turystyki zagranicznej, ale też i tutaj krajowej, no miałyby zaspokoić wyjść naprzeciw tym wszystkim, którzy taką formę odpoczynku widzą. No nie mamy innego miejsca, nie mamy innych możliwości, stąd staramy się opracować to wszystko, co się wiąże z Borkami w taki sposób, żeby jeszcze raz nie przenosiło strat i było atrakcyjne dla tych wszystkich, którzy z tego miejsca w przyszłości mieliby skorzystać.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję Panie Starosto. Jak jesteśmy przy stratach chciałem zapytać też czy istnieją takie dokumenty dotyczące założeń do tej koncepcji, czy były czynione jakieś tutaj analizy, symulacje kosztów potencjalnych przychodów, bo to jest chyba takie założenie, które powinniśmy tutaj też mieć przedstawione, tak? I jeszcze rozumiem, pan radny Kazimierz Mordaka oczekuje na odpowiedź od pana naczelnika Klaudiusza Wilmańskiego.

Naczelnik Wydziału Transportu i Rozwoju Powiatu- Klaudiusz Wilmański

- Już panu Kazimierzowi odpowiadam. Ja może troszeczkę za szybko powiedziałem, ale tak, budynek mamy tam pasywny, który jest wspomagany pozyskiwaną energią poprzez gruntową pompę ciepła. Oczywiście ona w inwestycji jest droższa, ale w eksploatacji bardziej wydajna i tańsza. Turbina osiowa, czyli wiatr i fotowoltaika. Budynek pasywny, stąd już liczymy mniejsze koszty, natomiast do wpływów, oprócz wpływu z wejścia, liczymy wynajem dla stanowisk dla kamperów całego tego terenu, który jest w pełni wyposażony, także osoba, która by miała przyjąć tam dzierżawę, ma gotowy teren w pełni wyposażony, z paintballa oraz z budynku tego restauracyjnego. Dodam do tego, że w ten sposób policzyliśmy tą ilość etatów tak, żeby to był bilans wyszedł na zero. Natomiast jest jedna niewiadoma. Tą niewiadomą jest popyt na usługę, dlatego że tam musielibyśmy, musieliśmy coś przyjąć, natomiast no takie profesjonalne badanie kosztowałoby nas drugie tyle, co ta cała koncepcja. A na to pieniędzy nie mieliśmy. Natomiast tu w opracowaniu taka tabela się znajduje. Jeśli chodzi o utrzymanie terenu, przewidziana jest też nowoczesna technika w postaci wideo rejestratorów rozstawionych na całym terenie i zapisów, prawda? I dlatego zmniejszamy jak gdyby tutaj też koszty obsługi. Czasem warto więcej zainwestować i porządnie po to, żeby później mieć te mniejsze koszty. Co do pewnych tych zasad, które powiedziałem jeszcze na początku, chcę Państwu podkreślić, że jest zapis w studium i jest nasza ustawa o samorządzie powiatowym. Mogliśmy zlecać tylko to, jeśli chodzi o koncepcję, w czym się mieścimy prawnie. bo jeżeli byśmy zlecali w inne kierunki zagospodarowania tego terenu, to popełnialibyśmy po prostu przestępstwo. Natomiast co do innych wariantów, powiedzmy sobie, czy wejście w spółkę z wójtem, z gminą, czy też sprzedaż, to powiem tak, to wymaga zmiany zapisów w studium. Dlatego, że w tej chwili to studium jak gdyby obniża nam wartość terenu, ponieważ nie ma tam szerokich możliwości zagospodarowania. No i druga sprawa, wójt już nam raz odmówił, jeśli chodzi o zrobienie dla tego terenu programu rewitalizacji, bo ten program, jeżeli wójt by zrobił, dawał nam otwartość do sięgnięcia po fundusze. Tylko dzisiaj jest taki moment, gdzie te fundusze na rewitalizację już, chyba nie wiem, tam koleżanki mogą podpowiedzieć, czy już konkursy się odbyły, czy zaraz będą i skoro nie ma programu rewitalizacji, my na rewitalizację tego terenu nie możemy wystąpić.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan Piotr Karankiewicz ad vocem wnioskodawca.

Radny- Szczepan Goska

- Panie Przewodniczący byłem pierwszy.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Ale ad vocem nie zabierał pan głosu w tym w tym punkcie.

Radny- Szczepan Goska

- Chciałem krótkie pytanie tylko zadać.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Proszę bardzo.

Radny- Szczepan Goska

- Dziękuję. Panie Starosto, Pan wspomniał, że w 2017 roku wyszliśmy z tego Związku Powiatów Polskich. Czy tam płaciliśmy jakąś składkę, czy to bezpłatne uczestnictwo było tam?

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- To jest Związek Powiatów Województwa Łódzkiego, Związku Powiatów Polskich. Jesteśmy, jeżeli chodzi o 2017, pamiętacie Państwo, tym argumentem, czy jednym z argumentów koronnych właśnie był wzrost składki, jaką powinniśmy jako powiat płacić, natomiast przedstawiono nam wtedy, że tak powiem, taki ogląd sytuacyjny, że w zasadzie poza tym, że płacimy te pieniądze, to nie mamy z tego żadnego zysku.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję. Panie Starosto, to spotkanie chyba nie było skierowane tylko do członków, tylko to było spotkanie otwarte dla wszystkich, ale to tak gwoi uzupełnienia. Pan Piotr Kagankiewicz rozumiem, aktualny. Udzieliłem wcześniej, ale tutaj pan radny Goska.

Radny - Piotr Kagankiewicz

- Panie Starosto, jak słucham pana wypowiedzi, to coraz częściej zastanawiam się, czy pan wierzy w to, co pan mówi. Ale może dojdę do jakiegoś słusznego wniosku. Ponieważ część wypowiedzi było nacechowane, jak to ładniej jest, gdzie gospodarzem jest ktoś inny, wójt gminy na przykład Tomaszów. Dobrze, bardzo miło się to słucha, natomiast w kontrze my opowiadamy jak dużo wydajemy non-stop na sprzątanie, na rozbiórki i tak dalej, no i potem pięknie to brzmi, bo wójt Tomaszowa od tamy do moła pięknie zagospodarował teren. Jak się to złączy, to nie wiadomo kto co zrobił dobrze, kto co zrobił źle. Natomiast chciałem zwrócić panu uwagę na jedną rzecz. Powiedział pan, że my jeszcze maksymalnych zadłużeń nie mamy. To ja się panu wypowiem na to zadłużenie. Otóż przypominam osiemdziesiąt siedem milionów złotych. Jak państwo spojrzycie w wieloletnią prognozę finansową zobaczycie tam wiele ciekawych rzeczy jak chociażby to, że my w tej kadencji będziemy spłacać raty na poziomie czterech, czterech i pół miliona, natomiast następcom już zostawiamy sześć, siedem. Od razu żeby więcej spłacali. Plus za 19 lat nasze dzieci. Jeżeli pan mówi, że niewiele, że my mamy w zasadzie małe zadłużenie, to ja panu opowiem. Jest przykład na terenie powiatu Tomaszowskiego gmina Budziszewice. Zero długu, 3,5 miliona, maluteńka gmina, własnych środków, kosztów utrzymania zadłużenia ma zero. Ale okej, to jest samorząd gminny inny rodzaj. Bardzo podobny powiat, bliźniaczy powiat, powiat radomskiego. Wieloletnia prognoza finansowa na 4-5 lat w rozmowie ze starostą, on sobie nie wyobraża, żeby długi zostawiał po sobie do spłaty dzieciom. Zadłużenie 3-3,5 miliona złotych. Widzicie jak się ma 3-3,5 miliona złotych do 87? I teraz ja Państwu powiem o możliwościach, bo to są bliźniacze powiaty, podobny poziom dochodów,

wydatków i tak dalej. Jeżeli my mamy 5600 albo średnio 5 milionów obsługi długu co roku, to oni w ciągu kadencji 25 milionów są do przodu z tytułu nieobsługiwania takiego zadłużenia. Można by powiedzieć, że gdyby była taka sytuacja, to borki są już postawione nowe. Ale my próbujemy wysłuchać z cierpliwością, że my mamy małe zadłużenie. To ja pokazałem państwu, jakie inne samorządy mogą mieć zadłużenie. A propos tego małe. Wszystko jest oczywiście relatywne. Względne. Pewnie pierwszy zauważył to Einstein, więc rozumiem, że wzorujemy się na Albercie Einsteinie, na teorii względności. 87 a 3. Wszystko jest względne. Einstein'a rozumiem, Pana nie. Na razie. Dziękuję. Ad vocem pan Starosta.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- tak krótko, jeszcze raz. Panie radny, ilość inwestycji jaka miała miejsce w naszym powiecie w ostatnich latach była na wyjątkowym poziomie. Zajmowaliśmy pierwsze lub drugie miejsce w całym województwie łódzkim. Byliśmy w czołówce również ogólnopolskiej. I nie wiem, czy pan pamięta, ale na początku w roku 2019 z tego, co ja sobie przypominam, były przyznawane środki ministerialne. Powiat radomski otrzymał około 900 tysięcy. My otrzymaliśmy 7 milionów. Ta rozbieżność wynikała z zaangażowanych środków w inwestycje. Czyli jakby to pokazuje, jak daleko poszliśmy z inwestycjami. Oczywiście, ma pan rację, że te wszystkie obciążenia, które są i będą jeszcze przez jakiś czas, to jest taki znaczący minus i trzeba podjąć decyzję, musimy podjąć decyzję, żeby te wszystkie zobowiązania były jak najniższe, ale z drugiej strony umożliwiliśmy też różnym instytucjom pewien rozwój. Zatrzymaliśmy pewien regres, który się pojawiał na różnych poziomach i chcieliśmy to wykorzystać, mówię o tych środkach, do tego, żeby powiat tomaszowski był nie tylko liderem dla samego bycia liderem, tylko żeby tą bazę, którą będzie oferował w przyszłości nie tylko mieszkańcom Tomaszowa, ale innych powiatów zobaczyli inni i chcieli, i chcieli drodzy państwo tutaj u nas inwestować zarówno te wszystkie kwestie związane z pracą, jak i też chociażby z szeroko rozumianą oświatą. To jest poprawa tej substancji, która w oświacie była, jest i jest widoczna. Ja Państwu przypomnę, że prawie 500 uczniów, którzy uczęszczają do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat tomaszowski, wywodzi się z innych powiatów. Wybierają naszą ofertę, dlatego że ta baza jest dla nich po prostu najbardziej atrakcyjna.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję. Pan Piotr Kagankiewicz Ad vocem, rozumiem?

Radny - Piotr Kagankiewicz

- Panie Starostwo, ja już wielokrotnie wypowiadałem się na temat bicia rekordów w inwestycjach. I naprawdę daleko nam jest od tych rekordów. Ja dawałem tu przykład najdłuższej drogi, 28 kilometrów, budowa tej siedziby. Pan się na końcu powołał na oświatę. Faktem jest, że wartością dodaną jest hala sportowa przy drugim liceum, ale to tylko, bo niech pan uwierzy, że za pana kadencji ta oświata jakoś mocno dofinansowana nie jest. Nie szczególnie. Nie widzę nowych szkół. Ja tylko przypomnę cały mechanizm, który od nowa powstał. I ja rozumiem, że tam dzieci przyjeżdżają z innych powiatów. To jest zrobiony budynek na wzór Politechniki Warszawskiej. Cała ta dziedziniec jest tak zrobiona. Natomiast ja tych rekordowych inwestycji nie widzę, a widzę 87 milionów zadłużenia. Nie widzę oddłużenia szpitala, nie widzę szpitala onkologicznego, nie widzę nowego obiektu starostwa, no po prostu nie widzę tego. Ale być może jestem niepełnosprawny i mam wadę wzroku. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję panu Mariusz Strzępek.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Jeszcze jedno zdanie. Oczywiście pan Piotr Kagankiewicz zauważył halę, ale ja chcę panu powiedzieć, że każda szkoła, każda powtarzam, została dofinansowana w sposób wielomilionowy.

Radny - Piotr Kagankiewicz

- Panie starosto, obowiązkiem codziennym naszym jest doinwestowywać codziennie szkołę, sprzątać ją, remontować, doinwestowywać. Ja panu tylko mówię, że to nie są rzeczy, które zasługują na hasło 87 milionów długu. To tak jakby pan powiedział, że...

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan Mariusz Strzępek.

Radny - Mariusz Strzępek

- ja chciałem tylko jeden wątek zamknąć, ponieważ Pan Starosta mnie wywołał do odpowiedzi. 2017 rok rzeczywiście tam głosowaliśmy wystąpienie, ale Panie Starosto, ale na ten konwent Pan zaproszenie dostał. I nic nie stało na przeszkodzie, żeby pan po prostu pojechał, porozmawiał z ludźmi, zorientował się jakie są możliwości pozyskiwania funduszy. Zresztą nie musiał pan sam jeździć, mógł jechać, nie wiem, wicestarosta na pewno by chętnie się wybrał, czy któryś inny człowiek z zarządu. To nic nie stoi na przeszkodzie. Można po prostu jechać na takie spotkania, one są pożyteczne. Tak uważam.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Jeśli mogę tutaj zdanie w stosunku do pana radnego Mariusza Strzępka. Nie wiem, czy pan wie, kto był prelegentem. Oczywiście byli samorządowcy, tak? Począwszy od prezydent, marszałek, starostowie. Natomiast ja wspominałem wcześniej o tych szkoleniach, w których biorą udział nasi pracownicy. O tych szkoleniach, gdzie też biorą udział członkowie zarządu, gdzie mamy te szkolenia organizowane z konkretnymi instytucjami. I mówimy o szczegółach, w jaki sposób pozyskać te środki. Także to nie jest tak, raz jeszcze, że pomijamy to, co jest najważniejsze i zostawiamy, tylko jest odwrotnie. Natomiast ta formuła ma w jakiś sposób oczywiście uświadomić, jaka była decyzja ówczesnej Rady i Zarządu Powiatu. Tam również opinia komisji była pozytywna w tym zakresie, że uczestnictwo w tego rodzaju Związku Powiatów Województwa Łódzkiego nie przynosi nam żadnego zysku.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan Mariusz Strzępek, Ad vocem.

Radny - Mariusz Strzępek

- Panie Starosto, wiem kto był prelegentem, m.in. pan Piotr Kopek, dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, mówił o możliwościach pozyskiwania środków na inwestycje o charakterze proekologicznym. To tylko jeden z takich przykładów. Zawsze warto jeździć i nawet takie osoby poznawać. To jest nowy dyrektor. Zachęcam, też znam osobiście. Bardzo przyzwoity, mądry człowiek.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan Kazimierz, pan radny Kazimierz Mordaka.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Panie starosto, ja bym chciał spytać pana tak zwyczajnie po ludzku. Czy uważa pan, że to, że na ten konwent nikt od nas nie pojechał, to zrobił pan dobrze i nie ma pan sobie nic do zarzucenia. Dumny pan z tego jest. Tak zwyczajnie po ludzku. Pomijając korzyści jakie z tego mamy. No oczywiście, że korzyści finansowych z tego nie będzie, ale są korzyści wizerunkowe.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- To jest oczywiście Pana sugestia, Pan...

Radny- Kazimierz Mordaka

- Nie, nie, ja nie zadałem sugestii, ja zadałem panu pytanie. Czy pan jest z siebie dumny, że Pan nie był?

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Ja panu nie odpowiem, bo to nie jest przepytanie, czy jestem dumny, czy jestem ładny, czy jestem mądry. Nie, to nie o to chodzi. Taki fakt miał miejsce, oczywiście panowie podnieśliście to gdzieś tam w swoich pismach, komentarzach, tak czy inaczej. Jeżeli będzie taka formuła otwarta w przyszłości, a nie związana tylko i wyłącznie z tymi powiatami i samorządami, które przynależą do tego związku powiatu województwa łódzkiego, to oczywiście będziemy starali się, starali się wydelegować jakąś osobę, która, no mam nadzieję, że wzbogaci swoją wiedzę z danego zakresu.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Bo idąc Pana takim myśleniem, to znaczy, że 23 powiaty, które tam uczestniczyły, no to odlatują od rzeczywistości, bo po co one tam pojechały, a jeden pan odniósł sukces.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Ja tego tak nie powiedziałem. Niech mnie pan nie wkłada w moje usta czegoś, czego nie wypowiedziałem i nie było, że tak powiem, mojej takiej sugestii, że tak to może wyglądać.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Teraz jeszcze bym chciał się odnieść też do tego ośrodka w Borkach, bo nie wiem pan mówi żeby majątku nie wyprzedawać, ja też tego jestem tego zdania żeby nie wyprzedawać i czy Pan uważa że jeżeli majątek sprzedamy w prywatne polskie ręce to to jest wyprzedaż tego majątku. Ja Panu chciałbym pana kiedyś zaprosić na taką długą wycieczkę po Polsce, pokażę panu ile jest pięknych, bo ja akurat jeżdżę, jest to w moim temacie, pięknych ośrodków rekreacyjnych państwowych, państwowych, które przynoszą zyski, z których korzystają ludzie, mieszkańcy i wstęp jest wolny, proszę pana. Taki przykład, panu dam 15 kilometrów stąd ośrodek Stado Ogierów w Bogusławicach. Ośrodek, który był w totalnej ruinie. zarządzany przez państwo, kupił go prywatny właściciel, przejedź się pan dzisiaj, zobaczy jak to wygląda po kilku latach, zobaczy pan jakie są imprezy, jakie przynoszą zyski, płacą podatki i są wszyscy zadowoleni, jest zadowolony wójt czy tam nie wiem Wolborza, są zadowoleni mieszkańcy, bo na imprezę przychodzi setki jak nie tysiące ludzi, są organizowane różne imprezy i ludzie się z tego cieszą i jeszcze Wolborz ma z tego pieniądze. A dlaczego u nas idzie wszystko, że my musimy mieć wszystko państwowe? Ja uważam, że nikt nie zadba lepiej o interes jak prywatnie, bo to jest jego i on o to zadba. A Pan uważa, że nie wiem... Pan tak to tłumaczy jakbyśmy mieli to Niemcom sprzedać.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Panie radny... Panie radny, oczywiście nie było, nie było takiej żadnej sugestii jeszcze ze wskazywaniem narodowości poszczególnych osób, które się tam pojawiają. Gdyby Pan się tylko wsłuchał, słowa naczelnika Klaudiusza Wilmańskiego, to usłyszałby Pan te rozwiązania, które tak naprawdę idą w kierunku pewnej współpracy samorządu z fundacjami, z instytucjami, które muszą zapracować na ten zys i to by na pewno wyszło naprzeciw, no nie wiem, Pana oczekiwaniom. Taką mam nadzieję i takie mam wrażenie.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Tylko dwa słowa jeszcze. Ja się doskonale wsłuchałem w to, co pan Wilmański mówił i niech mi pan wierzy, tylko że nie wiem, czy Pan też się dobrze zna trochę na geografii, że żyjemy w takim kraju, mówicie, że będzie wielki dochód z kamperów z tego, tylko że żyjemy w takim klimacie, gdzie lato jest tylko w Polsce trzy miesiące. Dziękuję.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Powiem tylko jedno, pan na pewno pamięta te czasy, gdzie ośrodek Borki był liderem w całej Europie. W Europie, nawet nie w Polsce i przez 10 lat wygrywał rywalizację z innymi ośrodkami położonymi na terenie całej Europy.

Radny- Kazimierz Mordaka

- I w 100% się z panem zgadzam i nawet panu powiem, że jeszcze mało tego, że byłem dumny, że taki ośrodek istnieje.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- i był prowadzony przez prywatnego przedsiębiorcę. Pan Mariusz Strzępek, Ad vocem.

Radny - Mariusz Strzępek

- Dwa tematy. Zacznę od tego, że być może należałoby się zastanowić i jeszcze raz nad przynależnością do Związku Powiatów Województwa Łódzkiego, żeby nie było tak, że jesteśmy na 24 jedynym, który jakby nie przynależy i nie utrzymuje jakiejś tam relacji z innymi powiatami generalnie. Odnośnie ośrodka Borki. Proszę Państwa, wszystko za późno po prostu. Wszystko za późno. Co byśmy nie robili, to wszystko za późno. Borki były ośrodkiem wtedy, kiedy Pan Nawrocki je prowadził, przyjeżdżali tutaj ludzie, ale no to też taki wypoczynek bardziej weekendowy, to taki dla Łodzi. Dzisiaj jak Państwo ruszą w Polskę, jak zobaczycie jakie powstają ośrodki, jakie apart-hotele, Tutaj nikt nie przyjedzie. To jest wypoczynek weekendowy, krótki i tyle. Inwestowanie kilkudziesięciu milionów złotych w ten teren jest irracjonalne po prostu. Tak to trzeba określić. Ja tylko Państwu przypomnę taką, bo my tak lubimy tworzyć projekty, różnego rodzaju koncepcje, wydawać na nie pieniądze. Łatwo nam się wydaje, znaczy nie nam, akurat mnie to się trudno wydaje, bo za każdym razem to mnie gdzieś tam boli, ale wydajemy te, wydajemy te pieniądze i tutaj jak Piotr był starostą, uważam, że bardzo dobrym, został przygotowany projekt budynku dydaktycznego samochodówki, nie wiem czy pamiętacie. Wydano na niego kilkaset tysięcy złotych, poszedł do kosza po prostu. I to takie, to jest właśnie ten sposób zarządzania tu. Ale nie mówię, żebyś Piotrek nie zrozumiał, że mam jakiś żal, tylko po prostu przyszedł kolejny człowiek i wrzucił ten projekt w kosz po prostu nie realizując go. Może dzisiaj sytuacja tych uczniów w tej szkole byłaby też zupełnie inna, gdyby się w innych nieco warunkach tam uczyli. Podeszedłbym do tego z dużą ostrożnością. Najbardziej mnie Klaudiusz rozbawił tym, że tą jedną niewiadomą, bo ta niewiadoma, od niej trzeba startować generalnie, czyli musimy wiedzieć, jaki jest popyt na jakąś usługę po to, żeby ją zaoferować. No bo inaczej możemy zaliczyć wtopę. prywatny przedsiębiorca nigdy sobie nie pozwoli na odwrócenie tych ról. A my dokładnie tak robimy. Najpierw tworzymy koncepcję, a później będziemy badać, czy jest popyt na taki rodzaj usługi. A jeszcze może będziemy to robić przy współudziale jakiegoś stowarzyszenia, fundacji. Pan Bóg wie kogo. Nie lubię tych, powiem szczerze, tych stowarzyszeń i fundacji poza tymi, które utrzymują się tylko i wyłącznie z własnych środków. Sam taką fundację prowadzę, to wiem o czym mówię. Wiele z nich jest tylko na, stawionych na konsumpcję po prostu budżetowych, publicznych pieniędzy. I taka jest, taka jest niestety prawda i trzeba, trzeba sobie czasami mieć odwagę tę prawdę wyartykułować po prostu. I za chwilę będziemy mieć znowu taką sytuację, tak aha, czyli my sobie nie radzimy, my do tego dopłacamy, a to może fundacja z jakąś, nie wiem, dziewięćdziesięcioprocentową bonifikatą znowu otrzyma od nas ten teren. Nie rozumiem dlaczego, bo może to nie musi być teren rekreacyjny, może trzeba zmienić jego funkcję. Ja mówię, że to jest atrakcyjny teren pod względem budowlanym. 10 czy 15 lat temu te działki tam byłyby warte, nie wiem, może 50, 60, 70 może złotych. Dzisiaj można by szacować, że będzie to rząd 300 zł za metr kwadratowy. Jeżeli będziemy sprzedawać, to nie jest wyprzedawanie naszego majątku, to jest oddawanie majątku ludziom, którzy ten majątek zagospodarują, znajdą tam swoje miejsce do życia, będą płacić podatki. Podatki od nieruchomości, od gruntu, ale też będą zostawiać podatki w gminach, gdzie będą generalnie mieszkać. Cemu my się upieramy, żeby teren, który 30 lat temu był atrakcyjny, rekreacyjny, żeby utrzymywać go w tej samej roli? To nie jest to samo... Pan Kazimierz dobrze przywołał te Bogusławice. to jest świetny przykład. Tyle tylko, że to jest jednak ta tradycja panie Kazimierzu, która cały czas była budowana i

utrzymywana. I teraz jest utrzymywana przez tego, przez tego prywatnego inwestora. Ja tam też jeżdżę na te imprezy i one naprawdę są super na najwyższym poziomie organizowane. Czy to zaprzęgi, czy jeździectwo naprawdę są świetne. Natomiast nie musimy się przy tym upierać. Naprawdę. To tyle co miałem do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan radny Marek Kubiak.

Radny - Marek Kubiak

- Dziękuję serdecznie. Wszyscy oczywiście pamiętamy świetność Borek i każdy tutaj będzie wracał pamięcią do tego, jak był to świetny ośrodek. Ja również taką pamięcią będę wracał, bo też korzystałem z tego ośrodka, miałem okazję tam bywać, plażować, odpoczywać i tak dalej. Natomiast tak jak wszyscy mówimy, no czasy się zmieniły, woda w zalewie się zmieniła, no niestety na fatalną wodę. To jest przyczyna tego, że już tam nic ciekawego nie jesteśmy w stanie zaproponować. A jeżeli będziemy myśleli, że będziemy zbijać kapitał i otrzymywali dywidendy w postaci wejściówek za wejścia do parku, nie wiem, trampolin czy tam jakiegoś innego, no to rozrywki, no to pojedziemy za chwilę sobie na drugą stronę tamy i tam będziemy mieli wszystko za darmo i nie trzeba będzie płacić tutaj biletu, żeby korzystać ze ścieżki edukacyjnej po parku w Borkach, to jest takie moje zdanie. Natomiast największym sukcesem w chwili obecnej uważam Borek to jest to, że nie mamy już 49 budynków drewnianych, pięćdziesięciu przepraszam, nie mamy pięćdziesięciu budynków drewnianych, a mamy czterdzieści dziewięć budynków drewnianych, więc chciałbym się dopytać, jaka była stawka, za którą sprzedaliśmy ten budynek drewniany. Na koniec z żartem chciałbym powiedzieć, że już słyszałem całą tę koncepcję pana Klaudiusza Wilmańskiego, gdybym jej nie słyszał, to mógłbym powiedzieć, że czuję się w programie wielka niespodzianka Klaudiusza.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pani Naczelnik Anna Przybyłek.

Naczelnik Wydziału Obsługi- Anna Przybyłek

- szanowni Państwo. Szanowni Państwo, ten jedyny domek został sprzedany za cenę wywoławczą 1000 złotych plus 100 złotych kwota przebicia, czyli w sumie 1100 złotych. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękujemy.

Radny - Marek Kubiak

- A proszę nam powiedzieć z operatu jaka była...

Naczelnik Wydziału Obsługi- Anna Przybyłek

- 13 tysięcy.

Radny - Marek Kubiak

- Dziękuję. Z małym haczykiem.

Naczelnik Wydziału Obsługi- Anna Przybyłek

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękujemy. Pan Piotr Kagankiewicz.

Radny - Piotr Kagankiewicz

- już obiecuję, że ostatni raz do Pana Kubiaka się skieruję. Mamy jeszcze jeden sukces. Odzyskailiśmy pościel i koc. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję. Pan Kazimierz Mordaka.

Radny- Kazimierz Mordaka

- ja bym się chciał tylko odnieść, bo pan Kubiak tu właśnie powiedział o podatkach od nieruchomości. Ja się też tym interesowałem. No i wychodzi na to, że powiat nie płaci w ogóle od tego terenu podatków od nieruchomości, dlatego te koszty są mniejsze. Spytałem wójta dlaczego. Przepraszam, że może to była rozmowa prywatna, ale wójt powiedział oficjalnie, bo starosta płacze, że nie ma i nie płaci. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Dobrze, to jeśli, proszę Państwa, także w gwoli wyjaśnienia, jak Państwo wiecie, na terenie ośrodka znajduje się ujęcie wodne, z którego korzysta gmina Tomaszów. My je, my je zachowaliśmy, a na koniec poprzedniej kadencji darowaliśmy gminie Tomaszów. Także to są obopólne zyski, jeśli chodzi o tą współpracę.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Zwrócę tylko uwagę, że tutaj pan Klaudiusz, pan naczelnik tutaj Wydziału Transportu i Rozwoju Powiatu, który uczestniczył w tych pracach tego zespołu. Nie jest to jego koncepcja autorska, tak jak tutaj padło, natomiast to jest koncepcja, której założenia padły ze strony zarządu. była realizowana przez pracowników kolegiennie, ale pod założenia, które zostały wypracowane przez Zarząd Powiatu, więc tutaj te głosy prosiłbym może takie jednoznacznie ograniczyć. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszej sesji. Sprawozdanie Zarządu Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim z działalności w okresie pomiędzy czternastą a piętnastą sesją Rady Powiatu oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu w Tomaszowie Mazowieckim. Czy są jakieś uwagi? Pan Mariusz Strzępek, proszę bardzo.

Radny Rady Powiatu - Mariusz Strzępek

- Panie Starosto, Panie wicestarosto, bardziej do Pana Wicestarosty chyba to jest. Co prawda nie dotyczy treści sprawozdania, które Państwo przedstawili, ale myślę, że działalności między tymi sesjami powinno dotyczyć jak najbardziej. Z końcem, z końcem roku kalendarzowego kończy się kadencja Pana Prezesa Wiesława Chudzika w Tomaszowskim Centrum Zdrowia. I chciałbym zapytać, czy Państwo będą przedłużać z Panem doktorem umowę, czy może będzie jakaś inna formuła konkursu, czy będziecie poszukiwać państwo kogoś innego na to miejsce. Chcielibyśmy wiedzieć, bo to już zostało tak naprawdę niecałe dwa, właściwie takich roboczych dni to może tydzień, do końca roku.

Wicestarosta- Włodzimierz Justyna

- Jeśli chodzi o prezesa szpitala Pana Chudzika, nie zostały jeszcze podjęte konkretne decyzje, no chociażby dlatego, że jeszcze no Pan prezes nie wyraził akcesu, czy chce zostać, czy nie chce.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję. Ad vocem pan Mariusz Strzępek.

Radny - Mariusz Strzępek

- no tak, ale chyba my powinniśmy być zainteresowani tym, czy od nowego roku będzie miał kto tak ważną placówką naszą zarządzać. I myślę, że jeżeli nie ma od pana doktora Chudzika jakiegoś sygnału, to może on czeka na jakiś kontakt z drugiej strony od Państwa.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Panie radny, oczywiście podejmiemy niezwłoczne działania tuż po tej sesji i będziemy mogli Państwu niebawem też przedstawić to wszystko, co związane jest z Tomaszowskim Centrum Zdrowia.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan Mariusz Strzępek-Ad vocem.

Radny - Mariusz Strzępek

- czyli rozumiem, że propozycji jeszcze Pan Prezes Chudzik żadnej od Państwa nie dostał. Panie radny, to jest bardzo ważna, istotna spółka. O takich sprawach nie rozmawia się publicznie. Przesądając w jedną czy też drugą stronę, jeśli chodzi o tą strategiczną decyzję. Tak jak powiedziałem, poinformujemy Pana, kiedy będziemy już po rozmowie z Panem Prezesem.

Radny - Mariusz Strzępek

- Dobrze, czyli rozumiem, że nie jesteście po rozmowie, ani że jesteście przed. I teraz tak, bo nie chciałbym drugi raz zabierać głosu, to chciałbym tylko zakomunikować, że chcielibyśmy, Panie Starosto, wrócić do zwyczaju co kwartalnych sprawozdań z działalności Tomaszowskiego Centrum Zdrowia w czasie sesji, nie tylko komisji, ale też w czasie obrad sesji, żeby wszyscy radni mieli możliwość podjąć dialog z władzami szpitala. Tak jak Sławomir przypomina, jest uchwała w tej sprawie Rady Powiatu.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję. Pan Kazimierz Mordaka.

Radny- Kazimierz Mordaka

- z tego co wiem, to pan Chudzik prawdopodobnie jest zainteresowany, czeka na rozmowę. Ja uważam, że pan tu mówi, że to nie są rozmowy w szerszym gronie. Uważam, że szpital dotyczy mieszkańców naszego miasta. To są bardzo ważne sprawy. Ja nie wiem, chyba że pan starosta ma coś do ukrycia może, no nie wiem, znowu jakiegoś królika z kapelusza wyciągnie 31. Kurcze i ja uważam, że o takich rzeczach powinniśmy, po to się tu spotykamy, żeby o takich rzeczach dyskutować, tak mi się bynajmniej to wydaje. I mam jeszcze jedno bardzo ważne pytanie do pana wicestarosty odnośnie zatrudnionych tych dwóch dyrektorów i pana Glimasińskiego. chciałbym się po prostu dowiedzieć, ile, przez ile miesięcy ci panowie już tam pracują, to wiemy. Chciałbym po prostu, żeby taki raport państwo przedstawili z wyników jej prac. Co oni robili w tym okresie, Bo z tego co wiemy, to zarabiają prawie 60 tysięcy miesięcznie. To są dla mieszkańców naszego miasta ogromne, ogromne pieniądze. No jeżeli mówimy, przepraszam, jeżeli mówimy z ZUSami, ze wszystkim, to taka kwota może być realna. Nie ma się z czego śmiać. I z tego, z moich zaciągniętych przede mną informacji to tak. Jeden dyrektor zajmuje się wycinką cztery miesiące, trzech drzew. Jeden się zajmuje szukaniem miejsca na parking. No ja uważam, że za te pieniądze, to on wziął wypłatę, to już by ten parking tam zrobił. No. A pan Glimasiński rozgląda się za ładnymi kobietami. Po prostu tylko panu pogratulować takich nominacji i życzyć wszystkiego najlepszego. Dziękuję bardzo.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- To znaczy ocenia pan pracę poszczególnych osób. Pytanie skąd u pana taka wiedza? Czyli od jakiegoś tak zwanego donosiciela albo obserwatora, tak? No bo... Nie, nie. Wie pan, jest pan, jest pan kilka miesięcy w samorządzie, ale ta ocena jest daleko idąca. Ja rozumiem, że jeśli ten raport wykaże konkretną działalność, to będzie pan w stanie...

Radny- Kazimierz Mordaka

- To pana przepraszę.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Szanowni Państwo, Szanowni Państwo, zabieramy pojedynczo głos do mikrofonu.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Nie, nie, przepraszam Panie Przewodniczący, tutaj padła sugestia, że osoba, która jest prokurentem zajmuje się tylko wyłącznie, że tak powiem oglądem ładnych dziewczyn, tak. No proszę Pana, no tak to jest po prostu pomówienie, bo nie możemy iść tak daleko, także bardzo proszę o ostrożność w wypowiedziach na przyszłości.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Ale ja naprawdę nie żartowałem, żeby prosił bardzo, żeby przygotować takie pismo, że co ci panowie przez te trzy miesiące czy cztery zrobili. Czyli mam rozumieć, że takie pismo otrzymamy. Do kiedy?

Wicestarosta- Włodzimierz Justyna

- Ale dyrektorami zostali później.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Niech nam pan da czas do kolejnej sesji.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Dobrze, dobrze.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Tak żebyśmy mogli zebrać informacje w ten zakres czynności i konkretnych działań panom przedstawić.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- czy zgłoszenia do dyskusji oficjalne, czy tylko takie poza kularowe, tak? Nie widzę zgłoszeń, przechodzimy zatem do kolejnego punktu dzisiejszej sesji. Wnioski i oświadczenia radnych. Rozumiem, że część wniosków już padła, bo wniosek tutaj pana radnego Kazimierza Mordaki rozumiem, że będzie rozpatrzony przez zarząd powiatu. Czy jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Proszę o zgłoszenie.

Radny - Mariusz Strzępek

- Piotrze, czy ta informacja o borkach to ma być cykliczna? No bo może by nam Klaudiusz przesłał to, co mają opracowane, wtedy byśmy się zapoznali.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Jesteśmy w punkcie wnioski o świadczenia radnych.

Radny- Mariusz Strzępek

- No właśnie, to właściwy punkt.

Radny - Piotr Kagankiewicz

- Jeśli panie przewodniczący mogę, bo.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Oczywiście.

Radny - Piotr Kagankiewicz

- Oczywiście całą intencją mojej wypowiedzi na poprzednich było sesji, żeby to było cykliczne. Ja nawet argumentowałem, jeżeli przez miesiąc nic się nie będzie działo, nikt nie będzie intensywnie nad tym pracował, to żeby przedstawił taką informację, że od ostatniej sesji nikt Borkami się nie zajmował. Żebyśmy taką informację dostali i żeby to było cykliczne. Ja nie ukrywam, że patrząc wtedy w oczy pana starosty widziałem aprobatę, że tak robi i przytaknął. Mówię o poprzedniej sesji. Więc oczywiście jeżeli nie będzie w następnym porządku obrad, kolejny wniosek będę składał, żeby to umieścić. Będziemy głosować, ale nie chodzi o to panie starosto, żebyśmy się bawili w kotka i myszkę, bo nie wiadomo kto jest kotkiem, kto jest myszką albo albo odwrotnie kto za chwilę stanie się myszką będąc wielkim kotem. Więc zakładam, że z własnej nieprzymuszonej woli pan starosta będzie wnioskował o punkt w każdym porządku obrad w trybie normalnym zwoływanym. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakiś głos. Przechodzimy do kolejnego punktu sprawy różne. Otwieram dyskusję. Pan Radny Szczepan Goska.

Radny- Szczepan Goska

- panie Starosto mam pytanie odnośnie przychodni w Białobrzegach, Wilczej jak sytuacja, bo z tego co się zorientowałem to 3 grudnia, 3 grudnia tydzień temu ten Pan, który wynajmował zrezygnował. z dalszego wynajmu. W związku z tym, z posiedzeniem też komisji, jeden z radnych komitetu, komitetu wyborczego Marcina Witko ośmielił się nakłamać i chamskim hejterem opisał jednego z naszego, z naszego tutaj klubu radnych PiS-u. Jakby pan Starosta mógł wyjaśnić tą kwestię. Dziękuję.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Ja bardzo proszę Panią Naczelnik Dorotę Malik.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, w tej chwili został, umowa najmu i dzierżawy z Panem doktorem Żegota na prowadzenie przychodni Biamed obowiązuje do końca tego roku. Pan dyrektor, pan doktor przepraszam złożył wniosek na piśmie, że rezygnuje z kontynuacji i zawarcia kolejnej umowy najmu na tę nieruchomość. z uwagi na i wymieniał trzy, przede wszystkim trzy ważne czynniki, to jest to, że jest w złym stanie zdrowia, pierwszy czynnik, drugi, że nie ma lekarzy chętnych do pracy, współpracy w przychodni i trzeci, podwyższenie stawki czynszu. Żeby uprzedzić już pytania, wykonaliśmy analizy tych stawek czynszu, jak one się miały od 2005 roku, kiedy była pierwsza umowa taka większa zawarta z panem doktorem na okres trzech lat i później kolejne w 2008 na okres dziesięciu lat, czyli ta obowiązująca do teraz. Więc może powiem tak, Z treści pierwszej umowy wynika, że czynsz wynosił w 2005 roku za tę nieruchomość i szczególnie za budynek, który ma powierzchnię 993 metry kwadratowe, 4500 zł brutto, netto 3688 zł. Dawało to w przeliczeniu cenę metra kwadratowego, bo ona jest tu ważna, 3,72 zł. W 2008 roku, czyli 3 lata później, kwota czynszu wynosiła już 8,26 zł za metr kwadratowy, czyli wzrost nastąpił o 150%. Od tego czasu, czyli od 2008 roku, nie wzrosła stawka czynszu do dnia dzisiejszego. Czynsz był tylko waloryzowany według stawek GUS-owskich, które były na przestrzeni tylu lat różne i były malejące, powodowało to obniżkę czynszu i rosnące w różnych procentach. Przyjmując teraz stawkę, jaka ona jest na dzień dzisiejszy, czynsz wynosi po waloryzacji 13 740 zł, jeden grosz, To daje plus, do tego jest oczywiście doliczony podatek VAT. to daje nam na ten moment 13,84 zł za metr kwadratowy. Jeśli teraz tą stawkę czynszu, gdyby

miała być umowa kontynuowana na zasadach takich jak one obowiązują w tej chwili, doliczylibyśmy waloryzację GUS-owską. Nie wiem jaka ona będzie, tego nikt nie wie. W zeszłym roku była ponad 11%, ja przyjąłam tak średnio około 10%. to stawka czynszu wynosiłaby 15 114 złotych plus VAT obowiązujący 23 procent, łącznie razem 18 590 złotych. Czyli przyjmując netto 15114 zł, do ceny jaka jest, padła w propozycji, to muszę zaznaczyć propozycji dla Biamedu, żeby stawka od przyszłego roku, która już nie będzie waloryzowana oczywiście, wynosiła te 32 zł za metr kwadratowy i stawka powoduje to, że ten czynsz wynosi około tutaj 39 tysięcy 84 złote, to proporcjonalnie stawka wzrośnie o około 100%. Nie 400, nie 300, około 100%. Także to na tyle. 13 złotych, ale bo musimy wziąć pod uwagę, że ta stawka wynosiła dzisiaj 13,84, ale my odnosimy, że ta stawka 13,84 powinna zostać zwaloryzowana o procent jaki proponuje GUS w oświadczeniu prezesa w styczniu.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Tak, pan Mariusz Strzępek.

Radny- Mariusz Strzępek

- dobrze. To ja jako zarządca nieruchomości i pośrednik w obrocie nieruchomościami. Powiem pani, że konstrukcja, którą pani przedstawiła, no rozbawia mnie naprawdę w sposób wyjątkowy. To jest pierwszy przypadek, kiedy ja w ten sposób spotkałbym się z rewaloryzacją czynszu. Nawet Tomaszowski TBS, podnosi, rewaloryzuje czynsz o wskaźniki GUS-owskie, o których pani mówi, ale później od tych wskaźników GUS-owskich nie spotykałem się, by ktoś jeszcze rewaloryzował dodatkowo o jakieś dodatkowe kwoty. Zgadza się natomiast, że w pierwotnym okresie ta stawka być może była zbyt niska, Aczkolwiek też należy powiedzieć, nie wiem gdzie Pani robiła badania rynkowe, gdzie Pani sprawdzała stawki czynszu w Tomaszowie, bo my stawki czynszu doskonale znamy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- One są publikowane wszędzie, na każdym portalu.

Radny- Mariusz Strzępek

- Na przykład? Bardzo proszę, to niech mi Pani przedstawi stawki czynszu w lokalach TTBS-owskich na przykład.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Lokale TTBS-owskie, ale zależy na jakie cele.

Radny- Mariusz Strzępek

- No na cele prowadzenia, nie wiem, nawet działalności gospodarczej. Zna Pani takie stawki?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Stawki czynszu, nie wiem czy były publikowane za zeszłym 2021 rok, czy 2022 zaraz podejrzę. Lokale na działalność Były różne, one się wahały różnie, 11, 21, 30, 20 złotych za metr i tak dalej.

Radny- Mariusz Strzępek

- To gdzie do 30?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Natomiast TBS, proszę pana, wynajmuje lokale o niemałej powierzchni na działalność gospodarczą, nie na działalność zdrowotną.

Radny- Mariusz Strzępek

- Ja chciałbym Pani uświadomić, że im większa powierzchnia lokalu, tym koszt najmu jednego metra kwadratowego jest niższy.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- To zależy.

Radny- Mariusz Strzępek

- Nie, co do zasady, co do zasady. W wyjątkowych przypadkach może tam się zdarzyć, że będzie, ale to w wyjątkowych przypadkach. Co do zasady jest niższe.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Natomiast w stawkach czynszu TBS-u nie ma przeznaczenia na cele zdrowotne. mieszkalne i gospodarcze usługowe. Organizowane są przetargi.

Radny- Mariusz Strzępek

- To nieprawda. Mamy też, mamy również lokale usługowe, na które, których przeznaczeniem jest działalność medyczna. Przykładem jest, są lokale po dawnej aptece na ulicy Jerozolimskiej na przykład. Na Stolarskiej także, to jest nieprawda.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Na Stolarskiej 48 złoty za metr.

Radny- Mariusz Strzępek

- Pani, pani naczelnik. Z tych kwot, które Pani przedstawiła wynika, że stawkę czynszu temu człowiekowi podniesiono o 300%.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Nie proszę Pana.

Radny- Mariusz Strzępek

- Tak.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Nie.

Radny- Mariusz Strzępek

- tak.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Bo musi Pan przyjąć, że ta stawka czynszu, to jak mówiłam 13,82 zł, która jest na ten moment była na styczeń 2024. Ona uległaby waloryzacji w styczniu 2025. o stawkę GUS-owską.

Radny- Mariusz Strzępek

- I gdyby Pani podniosła o 10% stawki GUS-owskiej, to wtedy podwyżka czynszu wynosiłaby 10%.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- 10% proszę Pana przy cenie...

Radny - Mariusz Strzępek

- Wtedy byłaby zwyżka stawki czynszu o 10%.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Nie powiedziałabym tego, bo nie wiem jak to będzie...

Radny- Mariusz Strzępek

- Proszę Pani, dobrze, to ja zapytam Panią, czy Pani jest specjalistą rynku nieruchomości? Tak Panią zapytam. Jakie ma Panie wykształcenie? Co Pani robiła do tej pory?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Wykształcenie mam geodezyjne .

Radny - Mariusz Strzępek

- Nie, no ale to jest akurat ważne, słuchajcie, no bo pani zabiera głos, tłumaczy nam jakie ma, jakie mamy stawki, jakie są rynkowe.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Mam wykształcenie.

Radny - Mariusz Strzępek

- Wyjaśnia nam głupstwa, nam tutaj banial uki opowiada, że z 13 do 30 proc. to jest 100 proc. No dajcie spokój, no naprawdę i będziecie bucieć zamiast posłuchać, no, no naprawdę. Słuchaj... Słuchajcie i się uczcie.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- No więc słuchajcie i się uczcie z tablicy ogłoszeń, że czyn wzrósł o czterysta procent. zdaniem pańskim.

Radny- Mariusz Strzępek

- Nie czterysta procent tylko trzysta. No niech Pani sobie policzy. No trzynaście niech Pani podzieli.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Nie no proszę Pana. Trzynaście złotych było na pierwszego stycznia. Mam trzydzieści dwa złote. Który będzie czynsz od pierwszego stycznia dwa tysiące dwadzieścia pięć.

Radny - Mariusz Strzępek

- No to niech sobie pani policzy trzynaście trzydzieści dwa. Tam niewiele. Prawie trzysta. Prawie trzysta. No naprawdę to są podstawy matematyki.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- No podstawy matematyki.

Radny - Mariusz Strzępek

- No podstawy matematyki.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan Kazimierz Mordaka.

Radny - Mariusz Strzępek

- Jezus Maria po prostu.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Z całym szacunkiem dla pani dyrektor. Chciałem powiedzieć, że no szkołę taką skończyłem, jaką skończyłem, może nie ma się czym chwalić, ale chciałem pani powiedzieć, że z trzynastu złotych, trzysta procent, to wychodzi akurat trzydzieści dziewięć złotych. Tak mi to wychodzi z moich obliczeń. Może, może, może ja się mylę. Przepraszam. Jeszcze, jeszcze druga sprawa. Nie jestem może też

bardzo fanem Mariusza Strzępka, ale no kolega go tu, który oskarżył o hejterstwo. Chciałem powiedzieć, że Ja nie będę go tu za bardzo bronił, ale jeżeli chodzi o to zdjęcie, które on puścił w internecie, to ta tablica wisiała na drzwiach przychodni i każdy mógł to zdjęcie zrobić i każdy mógł to opublikować, bo gdyby on to napisał i zrobił, ja bym Panią bardzo rozumiał czy Pana Goskę, ale mógł to zdjęcie zrobić każdy i ja też mam to zdjęcie w telefonie, które pojechałem i osobiście zrobiłem. I nie wiem o co Panu chodzi. I byłem na komisji, na której był ten temat wałkowany. Ja osobiście, ja osobiście przyznaję się do tego. Uważałem, że ta kwota, którą ten pan płaci jest za niska. I z panem Biskupem nawet padła z naszej strony propozycja, żeby ten czynsz podnieść. Ja zasięgałem informacji w kilku biurach nieruchomości, podzwoniłem to tam. No i tak się dowiedziałem, że koło 25 zł jest taka minimalna kwota tego czynszu. Jaka się bierze, więc zaproponowaliśmy, żeby to było około 25 zł do małej negocjacji, czyli oscylowało to w moim przekonaniu w granicach 23-24 tysięcy. A państwo, żeście bachli mu od razu 40, to trochę może dla mnie też niesportowo i takie wyliczenia trochę, skoro facetowi nie podnosicie ileś lat czynszu i od razu podnosicie mu 300%, to trudno się dziwić, że gość po prostu już zrezygnował. Dziękuję.

Radny - Mariusz Strzępek

- Ja jeszcze panie Kazimierzu uzupełniając to co pan powiedział

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Panie, panie radny proszę o zgłoszenie ad vocem.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Ja tylko jeszcze wytłumaczę, że przedmiotem i rozważań i rozmowy z panem doktorem to stawka czynszu to był jeden powód. A tam dochodziło do tego, jeszcze było wiele innych powodów, które skłoniły go do rezygnacji. Natomiast pan doktor, jak zaproponowałam, żeby stawiał się przed zarządem i porozmawiał, bo na to jest, jeszcze był czas, zanim złoży ostateczny wniosek, bo to jest duża powierzchnia, niewykorzystywana przez niego. Wykorzystywana jest w 1/3. na ten moment. No niestety nie było zainteresowania.

Radny - Mariusz Strzępek

- Poczekaj Sławek, bo jeszcze chciałem, ad vocem Pana Kazimierza. Panie Kazimierzu, więc zgadza się ta stawka, którą Pan powiedział 25 złotych, jak najbardziej to jest realna stawka rynkowa, przy czym może niekoniecznie w tej lokalizacji. Tak bym to dodał. I dodatkowo może niekoniecznie za te pomieszczenia na piętrze, które są zlokalizowane, bo tą stawkę oczywiście należałoby obniżyć, szacuję ją na poziomie około 10 złotych maksymalnie z metra. Więc to ma się nijak do tych stawek, które tutaj Pani przedstawia. Moje pytanie dotyczące czy Pani zna się na rynku nieruchomości jest jak najbardziej zasadne. Dlatego, że informacje są zdeformowane, które przekazywane są radnym, a radni podejmują decyzję na podstawie domniemania, fachowości urzędnika, który nam je przekazuje.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- To ja odpowiem jeszcze. Informacje z badania rynku pochodziły z terenu województwa łódzkiego, powiat piotrkowski, radomszczański, z terenów ościennych województw, publikowanych na stronie BIP. Po pierwsze. Po drugie, badanie rynku zrobiła też firma geodezyjna rynku łódzkiego dla celów właśnie zdrowotnych. Przykładowo patrzyliśmy na inne gminy ościennie, jak tam się kształtują ceny. To była po prostu zrobiona średnia. Były 10 zł, były 60 zł za metr kwadratowy, były 200 zł za metr kwadratowy i 300 i 40 i 30, różne. Nawet na rynku w Tomaszowskim, nawet na rynek Tomaszowski, jeśli pan wejdzie na jakąkolwiek portal, to również publikują ceny na usługi zdrowotne dla przychodni, 50 złoty za metr kwadratowy, 52, 48, 34, 20 złotych, 39 groszy i tak dalej.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Ale panie radny, tylko bardzo proszę bez osobistych wycieczek, dobrze? Bo już słyszeliśmy chyba wszystko, co pan chciał powiedzieć w tym zakresie, merytorycznie, dobrze? Dziękuję.

Radny - Mariusz Strzępek

- No zawsze, zawsze merytorycznie. Więc tak.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Proszę bardzo.

Radny - Mariusz Strzępek

- Państwo mają problemy emocjonalne. Proszę pani, stawki a czynszu jaka jest proponowana na różnego rodzaju usługi. Zależy od setek różnych warunków. Oczywiście można zestawiać ceny z ulicy Piotrkowskiej z Łodzi, albo nie wiem, Bóg wie gdzie, z Marszałkowskiej w Warszawie. Żaden lokal, lokalowi nie jest równy. Przede wszystkim zależy od położenia, od możliwości dojazdu, komunikacji, wyposażenia w elementy infrastruktury technicznej, od tego czy cena zawiera również na przykład, nie wiem, opłaty związane z ogrzewaniem i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej. To są, to są dziesiątki różnych czynników. Ja rozumiem, że wielu osobom najwygodniej jest usiąść przy komputerze i popatrzeć sobie w BIPach różnych, jakie gdzieś tam stawki ktoś opublikował, ale one mają się nijak do tych, które są stawkami realnymi i rynkowymi.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- To sądzi Pan, że stawki publikowane na BIP-ach przez prezydentów, wójtów, samorządów są nieaktualne, są niemiernodajne?

Radny - Mariusz Strzępek

- Nie, proszę Pani.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Proszę Pana, tam są stawki czynszu za metr kwadratowy na cele mieszkaniowe, usługowo-handlowe, gastronomiczne, inne i tak dalej i możemy tam...

Radny - Mariusz Strzępek

- Już Pani wyjaśniam. Zupełnie inną stawką będzie stawka za wynajem powierzchni pod działalność medyczną dla firmy, która będzie zlokalizowana w szpitalu i będzie przy okazji korzystała z usług tego szpitala. Piotr wynajmuje takie, kiedyś tam widziałem jak byłem u niego w gościnie. zupełnie będzie to inna stawka, a zupełnie inną stawką będzie stawka dla budynku, który trzeba ogrzewać, bo rozumiem, że tam nie ma centralnego ogrzewania i Pan doktor Żegota musiał sobie tam sam to ogrzewanie zapewnić.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Przepraszam bardzo, o nie, proszę Pana. Cały budynek był wyposażony przez Powiat Tomaszowski. Pan Żegota, mamy na to umowy i wszystkie wcześniej, jakie obowiązywały, to co zrobił, nawet jak kupił dozowniki do mydła, to również to wliczył w fakturach, pokazał i powiat za te pieniądze zwrócił.

Radny - Mariusz Strzępek

- Rozumiem. I to myśmy koszty ogrzewania pokrywali, tak? Z tego, z tego niskiego czynszu,

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Wymiany ogrzewania, wszystko było od 2005 roku.

Radny - Mariusz Strzępek

- Elementy infrastruktury, proszę Pani, w budynku, który wynajmujemy najemcy, ich remonty, konserwacja są postronnie wynajmującego.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Oczywiście. i to, co najemca zrobił, rozliczył kosztami, złożył wniosek dodatkowo, zostały koszty zwrócone.

Radny - Mariusz Strzępek

- Jak kupił tonę węgla, to myśmy jako powiat mu finansowali.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Natomiast w przypadku, jeszcze Panu powiem, w przypadku TBS-u, jak już tak mówimy, najemca, który wynajmuje lokal mieszkalny na niskiej, musi w ramach tych kosztów kupić sobie węgiel.

Radny - Mariusz Strzępek

- A pan dr Żegota nie kupował tego węgla, tego opału?

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Więc ja mówię, każdy najemca, to jest jego koszt, że on w ramach tego czynszu...

Radny - Mariusz Strzępek

- Chyba nie do końca się rozumiemy. Pani nie rozumie, co ja do pani mówię, a to znaczy...

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Każdy najemca ponosi koszty ubezpieczenia, podatków, opłat za ścieki, dostawy wody i tak dalej, dostawy energii. Ogrzewanie. Każdy najemca ponosi w własnym zakresie.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Pan Szczepan Goska-Ad vocem.

Radny- Szczepan Goska

- tak Panie Przewodniczący. Krótkie pytanie do Pani. Czy na dzień dzisiejszy do końca tego roku kwota wynajmu wynosiła 16 tysięcy dziewięćset. a propozycja wobec, wobec pana Żegoty była około 39 tysięcy brutto i pan Żegota, żeby nie przedłużać dyskusji, po prostu nie podszedł do rozmów z zarządem, żeby to, tę część zmniejszyć, bo po prostu inne powody były temu, by nie podjął dalej tej pracy, tego wynajmu. I za chwilę, i odpowiada panu Mordace. odnośnie tego, co wspomniałem. Jak? Słucham? Zadał mi pytanie, to niech Pani odpowie.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Ja tylko mogę powiedzieć tyle, bo nie jestem tu pełnomocnikiem Pana doktora, żeby w jego imieniu występować. Został wywieszony wykaz na 21 dni z propozycją takiego czynszu i Pan doktor złożył w zeszłym tygodniu. Nie będę tutaj teraz strzelać datami wniosków, ponieważ został poinformowany o tym, że na BIP-ie ukazał się taki wykaz i zgodnie z wykazem powinien ostatecznie zadeklarować chęć przedłużenia tej umowy bądź nie.

Radny- Szczepan Goska

- Dziękuję bardzo. Panu Mordace odpowiem w odnośnie tego hejtu. Panie Kazimierzu, jakby Pan się zachował, jakby Pan usłyszał wobec siebie takie oto słowa radnego, jeden kompletny dureń, i piszę to z całą odpowiedzialnością za słowo, postanowił złożyć wniosek o przerwanie dyskusji na ten temat, o którym debatowaliśmy przed chwilą. Jeszcze zanim na dobre się ona zaczęła, a trwała już pół godziny, inni durnie rodem z PiS ten wniosek przegłosowali, a nie było takiego głosowania. Nie doszedł, że kłamca, pan Mariusz Strzępek, to jeszcze w taki sposób się posługuje, językiem. Coś się, czuje, czuje się ktoś dotknięty i bardzo dobrze, tak stwierdza właśnie ten radny, dziękuję.

Radny - Mariusz Strzępek

- Ad vocem panie, panie przewodniczący. Po pierwsze powinienem zacytować Witkacego, ale nie będę cytował, bo może nie ma sensu. Panie radny, tak troszkę tonem pana starosty tutaj. Zgłosił Pan wniosek o przerwanie dyskusji w temacie czynszu dla Pana doktora Żegoty. Taki wniosek Pan zgłosił. Ten wniosek był kompletnie idiotyczny, dlatego że radni chcieli wciąż dyskutować na ten temat. I ten wniosek został przegłosowany. Proszę mi nie zarzucać kłamstwa, bo tam wszyscy byliśmy, wszyscy to słyszeliśmy i wszyscy to widzieliśmy.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję. Pan Krzysztof Biskup.

Radny- Szczepan Goska

- Panie radny, to możemy się spotkać w sądzie, ja dalej tutaj w tym gronie uważam, że jest pan kłamcą, bo nie było żadnego głosowania.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Zostawmy to może na dyskusji poza sesją. Pan Krzysztof Biskup.

Radny- Krzysztof Biskup

- Przepraszam bardzo Państwa, ale tak słucham Państwa. Dla mnie to jest troszeczkę dziwne, co wy tutaj wyrabiacie, bo ten ośrodek naprawdę obsługuje sporo ludzi. Tam chodzi cały Białobrzegi, Ciebłowice, Ludwików. To mieszkańcy no nie są młodzi i dla nich zabranie tego ośrodka zdrowia to jest proszę państwa niespodziewana rzecz. Oni są po prostu w ciężkim szoku. Myśmy naprawdę dostali bardzo dużo telefonów. Tu pani Alicja, może pan Kazimierz Mordaka. Masę telefonów. Dlaczego my im zabieramy ośrodek zdrowia? Tam nie jest powiedziane, że pan doktor rezygnuje. Tylko my, starostwo zabieramy ośrodek zdrowia, gdzie on istnieje od kilkaset lat. To jest jedna rzecz. Druga rzecz proszę państwa. Proszę mi powiedzieć tak, pan starosta, pan doktor rezygnuje z dniem pierwszego, tak? Czy zamierzacie to ogrzewać, panie starosto, od 1 stycznia? Co będziemy dokładać do ogrzewania tego budynku? To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Budynek, proszę państwa, mamy naprawdę przez tyle lat zadbany. Teren jest zadbany. No może trzeba jakoś przystąpić do rozmów z panem, tutaj pan starosta, wicestarosta, żeśmy rozmawiali na komisji. Powiedział, że poprosi pana doktora jeszcze raz. że może dogadać się co do czynszu, bo myślę, że to jest główna podstawa, którą on zrezygnował, bo myślę, że to jest to. I naprawdę nie patrzmy na to ile zarobimy, ile nam to przyniesie zysków, tylko patrzmy na mieszkańców. Naprawdę dla tych starszych osób, które tam są, które do nas dzwoniły, to jest bardzo ważny ośrodek zdrowia. I bardzo proszę, żeby Pan Starosta przemyślał tą sprawę i może jakoś poprosić Pana Doktora i porozmawiać, żeby jednak ten ośrodek zdrowia tam utrzymać.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- A czy ja jeszcze mogę na chwilę w tej sprawie? Ponieważ do naszego Wydziału również dzwoniли ludzie od samego rana, w związku ukazującą się kartką na tych drzwiach, że ze zwiększoną na stawkę czynszu przychodnia będzie rozwiązana. Został zwołany zarząd i postanowił ogłosić do 3 stycznia i jest drugi wykaz, który wisi na BIP-ie i na tablicach ogłoszeń. Każdego kto jest zainteresowany kontynuowaniem czy wynajęciem tego budynku na cele usług zdrowotnych ma pisemne oferty złożyć do 3 stycznia. Więc zobaczymy, może ktoś złoży inny. Natomiast normalne jest tak, że przy zakończeniu każdej umowy musi być to protokolarne wydanie nieruchomości. Ono nie musi nastąpić 1 stycznia czy 2 stycznia. Może nastąpić wtedy, kiedy pan doktor przygotowuje się do tego i będzie chciał faktycznie zrezygnować z tej przychodni. po uporządkowaniu nieruchomości. Natomiast w rozmowie między panem doktorem, bo pozwolił sobie zadzwonić i poinformować o tym fakcie, że zamierza zrezygnować, to przede wszystkim wskazywał na to, że też nie ma zakontraktowanych lekarzy, ponieważ jeden lekarz zrobił specjalizację, odszedł, co jest normalne, drugi odszedł na emeryturę, co

jest też normalne ze względu na wiek. Pan doktor tłumaczył, że sam jest schorowany i nie ma kiedy przyjechać na rozmowę do zarządu, żeby przeprowadzić takie normalne negocjacje. Że coś za coś. Może być to w związku ze zmianą czynszu ograniczenie powierzchni poprzez wynajęcie albo szukanie innych rozwiązań. No niestety, to powtarzam słowa jakie usłyszałam z rozmowy telefonicznej.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Proszę o zachowanie spokoju na sali.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Że nie ma, tyle zdrowia, jest sam jeden, sam jeden przyjmuje pacjentów, nie ma kiedy przyjechać, dlatego przyśle nawet żonę z tym wnioskiem pisemnym o rozwiązanie. Umowy. I to tyle, co mogę na tej sprawie powiedzieć.

Radny- Krzysztof Biskup

- Ja tylko jeszcze dodam Państwu, że Ośrodek Zdrowia obsługuje też przedszkole na Ludwikowie, myślę że i szkołę, myślę że też Białobrzegi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję. Pan Piotr Kagankiewicz.

Radny - Piotr Kagankiewicz

- Szanowni Państwo, na początku powiem taką sarkastyczną, trochę taką anegdotę a propos matematyki, bo tutaj bardzo dużo padało słów na temat liczenia procentów w lewo lub w prawo. Ja pamiętam takiego profesora z mechanika, który spytał kiedyś nas, klasy, czy 2 dodać 2 może być 5. Oczywiście my mądrzy uczniowie powiedzieliśmy, że nie. Natomiast on stwierdził, że może być 5, w zależności z jaką dokładnością się liczy. Natomiast chciałem Państwu zwrócić rzecz, mówię tutaj kolegom i koleżankom radnym na uwagę na jedną rzecz. My często zdarza się tak, my dzisiaj nie, że atakujemy pracowników. Oni pełnią tu pewną rolę i są niejako tarczą pana starosty. Jemu się wygodnie siedzi i nie odpowiada na żadne pytania. Natomiast pracownicy odpowiadają na pytania, które nie należą do ich kompetencji i nie powinni odpowiadać. Decyzyjność należy do zarządu. To jest jak z tym zespołem. Wystawiony Klaudiusz Wilmański, nazwałem go zespołem doradczym. Ja nie miałem do pana Klaudiusza żadnych pytań, bo niby jakie. Wykonał swoją pracę rzetelnie jak umiał. To jest tak samo z panią Dorotą Malik. Wykonała pracę jak może. A wypowiada się na temat negocjacji z panem doktorem. Rozumiecie? I my łatwo dajemy się prowadzić w taki jakby tok myślenia, że się będziemy kłócić z dobrze pracującymi pracownikami. Przestrzegam Państwa, bo to jest celowe działanie i naprowadzanie nas w ślepy zaułek. Każdemu z nas jest niewygodnie cokolwiek złego powiedzieć o tych pracownikach w tym budynku. Czy to będą mecenasi, czy to będzie biuro rady, czy którykolwiek naczelnik. A niekiedy niestety zdarza nam się. Nie za bardzo wiem z jakiego powodu. Mówię zdarza nam się, ja to mówię ku przestrodze na następnych sesjach. Ja dzisiaj starałem się kierować nie do członka zarządu, nie do Klaudiusza Wilmańskiego, tylko wszystkie sprawy do starosty. Tutaj jest ośrodek decyzyjny i niech odpowiada za swoje decyzje. Nie, że siedzimy w czwartym, piątym rzędzie, pociągamy za wszystkie sznurki i wystawiamy. Zobaczcie Państwo, wszystkie sesje poprzedniej kadencji. Ty, ty, ty, ty, losowanie do tablicy odpowiadaj radnemu. Naprawdę to jest dla mnie nie do przyjęcia. My musimy z tym skończyć. My musimy poznać wiedzę zarządu jaki on posiada, a nie pracowników. Szanowni Państwo, znacie tych pracowników, oni są merytorycznie świetni. Co będziemy ich przepytawać? Tylko czy z tej wiedzy ich korzysta zarząd? Bo wydaje mi się, że nie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję panie Piotrze. Pan Sławomir Żegota.

Radny- Sławomir Żegota

- I tyczy się to mojego kuzyna. Panie Starosto, czy pan rozmawiał face to face z doktorem Żegotą?

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Panie radny, taka rozmowa odbyła się około pół roku temu. Wstępnie rozmawialiśmy ewentualnie jak będzie wyglądała sytuacja pod koniec tego roku 2024. Drodzy Państwo, jeżeli byśmy jako zarząd starali się zaakceptować dużo niższą kwotę, oczywiście zaraz będą padały podejrzenia, że jest to konkretne działanie na korzyść danej osoby. Podobna usługa, która została, można powiedzieć, też na tym samym poziomie wyceniona, została przyjęta przez inny ośrodek zdrowia. I pamiętajcie Państwo, że naszym obowiązkiem jest też, że tak powiem, dbanie o sprawy finansowe. Po to, żebyśmy mogli tutaj Państwu przedstawić, że te działania oczywiście One nie są na takim poziomie dotkliwym, bo to, o czym mówiła Pani Naczelnik i podała Państwu porównywalne kwoty, jakie są w różnych miejscach, oceniliśmy, że na tym najniższym poziomie, jaki dzisiaj funkcjonuje. Ta sytuacja dzisiaj idzie w kierunku obarczenia, widzę, że pewną odpowiedzialnością oczywiście członków zarządu, tak to zrozumiałem. Natomiast tych innych powodów, pana doktora Żegoty, które zostały przez niego wskazane, jakby państwo nie chcecie widzieć. To jest oczywiście pierwsza rzecz. Druga sprawa tutaj z ust pana wiceprzewodniczącego Krzysztofa Biskupa, padły słowa, które miałyby sugerować, że my jako zarząd, czy w ogóle powiat, chcemy te usługi zdrowotne tam zlikwidować. To w żadnym wypadku, nigdy nie było takiej sugestii, nigdy nie było takich działań i chcemy te usługi zdrowotne tam zachować, żeby one były dalej i świadczyli tutaj ci wszyscy, którzy zajmują się szeroko rozumianą opieką zdrowotną, usługi na rzecz mieszkańców okolicznych dzielnic i miejscowości.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan Mariusz Strzępek, ad vocem.

Radny Rady Powiatu - Mariusz Strzępek

- Tak troszkę mam kilka uwag technicznych, bo rzeczywiście panie starosto być może jakiś tam inny ośrodek zdrowia zapłacił inną stawkę i taką samą. No i wcale nie będziemy musieli się temu dziwić. Natomiast jest to dosyć specyficzny rynek. Teoretycznie Tak zwane POZ są to, są to przedsięwzięcia dosyć dochodowe. Aczkolwiek nie zawsze. Bo przypomnę tylko Państwu, że my taki POZ mamy własny. Mamy własny taki POZ, mamy ten POZ w TCZ, w szpitalu. Ile on proszę Państwa przynosi dochodu miesięcznie? Jest ktoś z Was w stanie odpowiedzieć? zerowy, jest to zerowy dochód. Teraz posłuchajcie, ten POZ nie płaci żadnego czynszu, ma pracowników, ma całą tę działalność związaną z diagnostyką, z innymi takimi rzeczami, ma jakby wszystko dostępne na miejscu. Teraz chcę Państwu powiedzieć, że za pacjenta NFZ płaci stawki tak zwane per capita, czyli za każdego zarejestrowanego w POZ-cie każdą osobę. Wiadomo, że im osoba mniej choruje, tym ona jest bardziej dochodowa i opłacalna dla, dla takiego POZ-tu. Jeden lekarz, który przyjmuje w takim POZ-cie Niech mi Piotr poprawi, bo mogę się mylić, ale chyba maksymalna ilość zarejestrowanych pacjentów na takiego internistę to jest 2,5 tysiąca. Dobrze mówię? Dobrze. I teraz tak, stawka per capita na takiego, na jedną osobę, na lekarza internistę to jest 2 tysiące z kawałkiem w skali roku. Policzcie sobie Państwo, ilu pacjentów musi mieć zarejestrowana taka poradnia, żeby pokryć koszty wynajmu rzędu 500 tysięcy złotych w skali roku, blisko 500. 12 razy 39 z hakiem. Policzcie sobie ilu tych pacjentów musi być. A jeszcze nie przez przypadek pytałem o koszty związane z ogrzewaniem, z opałem, z energią elektryczną, lekarzami. Stawka godzinowa internisty to nie wiem, czy nie jest 200 zł teraz. Myślę, że będzie to ona bardzo realna, bo lekarze specjaliści dostają 400 zł w poradniach specjalistycznych, między innymi prowadzonych przy POZ-ach. Oczywiście do tego są dodatkowe przychody, na przykład na pielęgniarkę to jest tam rzędu 50 złotych w skali roku od każdej osoby. Pielęgniarkę położną też tam chyba jak dobrze pamiętam około 30. Podnosząc czynsz, czy w ogóle zastanawiając się nad formułą dalszego funkcjonowania takiego miejsca musimy, my jesteśmy Podmiotem, który jakby prowadzi tę działalność usługową, ale nie w sensie komercyjnym. My nie jesteśmy od tego, żeby zarabiać na tych ludziach, tylko jesteśmy po to, żeby świadczyć im usługi i zgodnie z ustawą o

samorządzie powiatowym powinniśmy zapewnić im też pewien poziom bezpieczeństwa zdrowotnego. I bardzo często o tym zapominamy, niestety. Zapominamy też w tym przypadku. To nie jest też tak, że pan Żegota się wyprowadzi, a pan jakiś inny się wprowadzi. Nie, nie, nie, nie. To nie jest taka prosta sprawa, bo nowa poradnia to jest konieczność pozyskania nowych deklaracji, nowych pacjentów, nowych osób, które się zarejestrują i nowych, którzy przyjdą do tego, do tych lekarzy, do tej poradni. Ale w tym czasie, kiedy ta poradnia nowa otrzyma zgody NFZ-u, przejdzie wszystkie, wszystkie procedury związane, związane z wydaniem zgody, z podpisaniem kontraktu, minie ileś tam miesięcy. W tym czasie ci wszyscy pacjenci, którzy tam są dzisiaj u pana Żegoty zarejestrowani, Oni znajdą sobie lekarzy gdzie indziej, podpiszą te umowy gdzie indziej. Pan starosta mówi, że ach, bo ktoś nam zarzuci, że może tutaj mamy jakiś układ z kimś tam, ale ktoś może w drugą stronę, panie starosto, odwrócić i powiedzieć tak, panie starosto, a z kim pan się tam w okolicy dogadał, że pan tą poradnię zlikwiduje i ci pacjenci będą musieli przenieść się gdzie indziej? Nie można odwrócić tego pytania w ten sposób? No można, tylko że niech pan nie traktuje tego jako zarzut. Ja tylko, pan takiego argumentu użył, więc ja odwracam ten sam argument. Pokazuję, że w drugą stronę również można. W drugą stronę również można. Gdybyśmy rzeczywiście przyjęli tą argumentację, że pan Żegota, bo to rzeczywiście człowiek jest w wieku dojrzałym dosyć, może mieć troszkę mniej siły, A nam by zależało, żeby tamta poradnia dalej funkcjonowała, powinniśmy doprowadzić do tego, żeby przejęcie tej poradni przez inną jednostkę, być może TCZ, nastąpiło w sposób płynny. Tak uważam generalnie. Natomiast dzisiaj nie możemy pozbawiać ludzi możliwości opieki, bo oni są tam po prostu przyzwyczajeni do tej poradni. Często się tak mówi, że pacjent idzie za lekarzem i to jest prawda. I to jest prawda, dr Kiestrzyń musiała przenieść swoją poradnię z jednego miejsca w drugie. Większość pacjentów oczywiście za nią poszła, ale to nie znaczy, że wszyscy. Część została tam przy ulicy Strzeleckiej. została u nowych właścicieli poradni. Także chcę tylko zwrócić uwagę, już tak bez emocji i bez jakichś takich zbędnych inwektyw, jeżeli pani się poczuła urażoną, to też przepraszam. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na szerszy aspekt społeczny, jeżeli chodzi o tego rodzaju usługi.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami - Dorota Malik

- Ja tylko jeszcze mogę powiedzieć, nie czuję się urażona, natomiast to jest normalna dyskusja, natomiast tego i wniosku, który pan doktor złożył bodajże w czerwcu pierwszego o przedłużenie i na rozmowie, u starosty byłam przy tej rozmowie, sam stwierdzał, że kończy mu się kontrakt 31 grudnia i chciałby wiedzieć wcześniej jaka będzie też sytuacja. Dlatego w miarę możliwości, proceduralnie, przy takich kadrach jakie są, to rozeznanie rynku, niestety wyszukiwanie na BIPach zajmuje niestety czas. Przygotowanie projektu i cenowego, to też żeby on był wyważony i staraliśmy się go wyważyć. bo naprawdę gdyby pan wziął pod uwagę na przykład miasto Łódź, tego w ogóle nie braliśmy, to ceny są według dzielnic. W Śródmieściu na Piotrkowskiej 160 zł za metr kwadratowy. Na Widze wie nie pamiętam czy to było 60. No więc, ale nie, więc ja mówię po prostu analiza rynku, na tym polega się bada cały rynek.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękujemy Pani Naczelnik. Pan radny tutaj zapewne zna specyfikę i wie to. Pan Krzysztof Biskup ad vocem jeszcze.

Radny- Krzysztof Biskup

- Ja tylko króciutko. Panie Starosto, ja nie miałem na myśli nic, żeby panu zarzucić, że pan chce zlikwidować ten ośrodek. Jeżeli pan to przyjął, bardzo przepraszam. Mnie po prostu i nam tutaj radnym zależy, żeby po prostu dla mieszkańców ten ośrodek zdrowia za wszelką cenę utrzymać. Także nie miałem nic takiego na myśli, że pan chce to zlikwidować po prostu. Chcę, żeby ten ośrodek po prostu dla mieszkańców naszego osiedla funkcjonował. Tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan wicestarosta Włodzimierz Justyna.

Wicestarosta- Włodzimierz Justyna

- Ja też krótko tak, żeśmy rozmawiali na komisji, po prostu podejmiemy przynajmniej wszelkie możliwe działania, bo nie wiem, czy na przykład obniżenie czynszu w tym przypadku wystarczy, bo teraz mam troszkę szerszą wiedzę, czy to będzie wystarczające. Tak, tak, no dlatego mówię, zrobię wszystko co w mojej mocy, żeby ten ośrodek dalej funkcjonował, czy z tym lekarzem, czy z innym, zobaczmy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan Kazimierz Mordaka. udzielam głosu.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Ja tylko chciałem takie małe sprostowanie, bo jakieś troszkę gdzieś jest przekłamanie, bo panie starosto chciałem by pana spytać, bo rozmawiałem dzisiaj u siebie z panią Sołtys, która mnie poinformowała, że radny Bernacki z gminy byli u pana w tej sprawie na rozmowie. Chciałbym spytać, no bo państwo mówili, mówicie, że nikt nie rozmawiał. Czy chciałbym spytać, kto tu kłamie? Czy Pan, czy pan Bernacki? Byli u pana na rozmowie, czy nie byli?

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Pewnie odpowiedź jest pośrednia. Pan Bernacki był. Pan Bernacki jako osoba rzeczywiście był. Pytać, ale pan Bernacki zaczął źle tą rozmowę, więc mu wytłumaczyłem i on to zrozumiał.

Radny- Kazimierz Mordaka

- Czyli, czyli ja, nie no, ja to, przepraszam, z całym szacunkiem też dla Pana, ja to rozumiem tak, że jeżeli Pan Bernacki był po prostu w sprawie Pana Żegoty, no to znaczy, że Pan Żegota, wiedząc to, że Pan Bernacki przyszedł, to chyba no nie zrezygnował z tego, bo by Pan Bernacki wiedział, że Pan Żegota mu powiedział, że ja z tego rezygnuję, no to nie byłoby sensu, żeby chyba do Pana przychodził. Tak to uważam.

Starosta Tomaszowski - Mariusz Węgrzynowski

- Pan Bernacki przyszedł się zapytać jako radny gminy, bo tak to wygląda. Czyli jakby w ramach swojej osoby. Proszę państwa, nie dziwcie się, że ta kwestia, jeżeli chodzi o pieniądze, ona budzi emocje. Ja przypominam sobie taką trudną sytuację w poprzedniej kadencji, nie chciałem jej rozwijać, wtedy kiedy był ogłoszony przetarg na remont, modernizację drogi powiatowej w miejscowości Smardzewice. kosztorys opiewał na kwotę prawie 8 milionów złotych. Przetarg ułożył się bardzo korzystnie na poziomie 4 milionów złotych i wtedy padły tu stali zarzuty, że tak naprawdę, a może pewne przemyślenia, że tym CBA się powinno zająć. Rozumiecie państwo. Także my musimy również ważyć i ten interes i te wszystkie sytuacje, które wiążą się z ekonomią i z wykluczeniem jakiegokolwiek podejrzenia co do transparentności tych wszystkich działań, które mają miejsce w ramach naszego samorządu.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pan Szczepan Goska, udzielam głosu.

Radny - Szczepan Goska

- Dziękuję panie przewodniczący. Mam pytanie do pana przewodniczącego. Co pan by powiedział i jak pan by się zachował, gdyby przed ostatnią sesją, jaka miejsce miała 27 listopada, przeczytał takie oto zdanie. Nie wiem, co zażywają radni klubu radnych Koalicji Obywatelskiej w naszym mieście, ale towar mocno miesza w głowach.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Nie komentowałbym tego typu wypowiedzi, nie wiem gdzie pan to czyta, nie czytamy podobnych rzeczy.

Radny - Szczepan Goska

- Ale to o pan Mariusz Szczepak tak napisał, dziękuję. Tylko o innych radnych, dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Pozostawiam bez komentarza. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Dziękuję bardzo. Tak?

Radna- Martyna Wojciechowska

- Przepraszam, ale telefon mi się już rozłądował. Szanowni Państwo, ja tylko chciałabym poprosić jeszcze tak, bo faktycznie jest tutaj parę nowych osób w Radzie Powiatu. I chciałabym poprosić o przypomnienie tutaj, poprosiłabym Panią Martę lub Panią Lidię o przypomnienie tak naprawdę tego kwestii związanych z uchwalaniem budżetu i terminów, tak. Bo tutaj tak pięknie padła kwestia, że Pan Cezary powiedział, że mamy czas do końca stycznia. To tak chyba do końca nie, znaczy chyba, no na pewno tak do końca nie jest. Ja jeszcze zwrócę się z takim pytaniem tutaj do Pani Skarbnik, bo to też tak zabrzmiało, że my dzisiaj wzięliśmy na warsztat budżet. Za wcześniej go wzięliśmy Pani Skarbnik?

Skarbnik Powiatu- Beata Zysiak

- To ja odpowiem, jeśli chodzi o budżet, to jest wszystko programowo, całe 14 dni, 7 dni, zgodnie z wytycznymi, które były podjęte przez, wcześniej przez radę. Każda rada, która gdzieś jakieś swoje poprawki wprowadzała do uchwalania, procedur budżetu, wszystko jest zgodnie z tą, z tą procedurą. Do 31 grudnia to jest ustawowy termin podjęcia uchwały budżetowej. Ustawowy, tym samym to jest taka powinność i kompetencja wyłączna Rady, że do 31 zgodnie z ustawą. Natomiast ostateczny termin, który jest, uchwała się budżet najpóźniej do 31. Jednakże, stycznia. Jednakże, jeżeli tego budżetu po 31 tym ustawowym terminie nie będzie, nadal tylko regulujemy zadania statutowe, WPF i nic więcej.

Radna- Martyna Wojciechowska

- Czyli radni po prostu przestają mieć wpływ na to co się dzieje w budżecie.

Skarbnik Powiatu- Beata Zysiak

- To znaczy działamy na prowizorium. No to tyle. Jeżeli do 31 grudnia nie będzie nadal tego budżetu, no to wtedy... Tak. Ale tylko no do ciągłości działania, działania. Tak. Rio.

Radna- Martyna Wojciechowska

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- czy jeszcze jakiś głos w dyskusji Pani Martyna ad vocem?

Radna- Martyna Wojciechowska

- chciałabym, żebyśmy mieli świadomość. podkreślasz Michale, Panie Przewodniczący, podkreśla Pan znowu trochę przeciągnięcie, tak? Oczywiście jest ten ostateczny termin, natomiast mamy, powinniśmy też jakby pamiętać o tym, że trzeba, jesteśmy też, zostaliśmy powołani po to, żeby podjąć ten budżet, zaplanować cokolwiek, tak jak było wspomniane chociażby o przetargach, Czy te przetargi będą mogły ruszyć w styczniu, jeśli my na przykład, czy z 1 stycznia będziemy mogli ruszyć przetarg, jeśli zaplanujemy, jeśli podejmiemy 15?

Skarbnik Powiatu- Beata Zysiak

- Nie. Znaczący w tej chwili będziemy mogli realizować tylko wydatki inwestycyjne, na które mamy umowy. Jeżeli, oczywiście teraz na najbliższej sesji też.

Radna- Martyna Wojciechowska

- No sami sobie trochę robimy pod górkę. No szkoda, szkoda. Natomiast no mam nadzieję, że zbierzemy się na tyle sprawnie i podejmiemy tą uchwałę w najbliższym czasie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia?

Radny Rady Powiatu - Mariusz Strzępek

- Martyna, ja cię zapewniam, że uchwalimy budżet, uchwalimy go w terminie i będzie lepszy niż ten, który dostaliście na skrzynkach.

Radna- Martyna Wojciechowska

- Trzymam cię za słowo Mariusz.

Przewodniczący Rady Powiatu - Michał Jodłowski

- Dziękuję serdecznie, dziękuję Państwu. Szanowni Państwo, drodzy mieszkańcy powiatu Tomaszowskiego, Szanowni Państwo radni, z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim Państwu najserdeczniejsze życzenia, świąt radosnych, pełnych nadziei, pokoju, aby chwile spędzone w gronie rodziny i przyjaciół były spokojne, radosne, obfitujące w szczęście i przepełnione optymizmem i wzajemną życzliwością. Życzymy Państwu również, aby nadchodzący nowy 2025 rok spełnił wszystkie Państwa oczekiwania, przyniósł pomyślność i szczęście we wszystkich Państwa zamierzeniach i planach. Dziękujemy pięknie i do zobaczenia. I niniejszym zamykamy obrady 15. sesji Rady Powiatu. Dziękuję.